

KS. ARCHIMANDRYTA JERZY (PAŃKOWSKI)

ŻYCIE, DZIAŁALNOŚĆ I TWÓRCZOŚĆ ŚW. IGNACEGO BRANCZANINOWA



Człowiek stanowi wielką i nieznaną tajemnicę, której głębia na zawsze pozostanie w sferze niepoznawalności. Dlatego też jakakolwiek próba jej opisanie w formie pełnej i dokładnej biografii człowieka, będzie tylko namiastką tego, kim w rzeczywistości był i czego tak naprawdę doświadczył w swoim ziemskim życiu. Niemniej jednak, postaramy się chociaż po części zbliżyć się do wielkiego człowieka, jakim okazał się w Rosyjskim Kościele Prawosławnym w XIX wieku św. Ignacy Branczaninow. O ile w przypadku wielu wybitnych postaci występuje problem odnalezienia

źródeł biograficznych, o tyle w przypadku bpa Ignacego dysponujemy bogatym zasobem materiałów opisujących nie tylko jego życie w formie chronologicznych danych, ale jednocześnie wzbogaconym o wypowiedzi samego hierarchy, dotyczących jego subiektywnej, a niejednokrotnie bardzo osobistej oceny zjawisk zachodzących w jego życiu¹. Godnym uwagi jest również znaczący zasób opublikowanych dzieł św. Ignacego. Ich wartość odnajdujemy w połączeniu nierozzerwalnej tradycji patrystycznej z jej kontynuatorami w późniejszych czasach. Poza tym są one odzwierciedleniem ogromnego doświadczenia duchowego, jakie cechowało ich autora.

¹ Jako pierwsza ukazała się biografia św. Ignacego Branczaninowa już w 1867 roku w niespełna dwa miesiące po jego śmierci autorstwa: Askoczenskiego W. I. *Preoswiaszczennyj Ignatij (Branczaninow), Biograficzeskij oczerk*, w: *Domaszniaja biesieda* 1867, s. 654-655.; Najbardziej pełnym opisem biograficznym opartym o autorytatywne drukowane źródła archiwalne jest dwutomowa seria prof. Kijowskiej Akademii Duchowej Sokolowa L.A. *Jepiskop Ignatij Brianczaninow. Jego żizn, licznost, i moralno — askieticzeskije wozzrenija*, wyd. Kijów 1915.; Innym i niemniej cennym źródłem jest ośmiotomowa dysertacja Ihum. Marka (Łozinskiego). Opublikowana została tylko najważniejsza część dysertacji: (Łozinskij) Mark, Ihum., *Duchownaja żyżn mirianina i monacha po tworenijam i pismam jepiskopa Ignatija (Branczaninowa)*, Moskwa 1997, a także *Sobranije pisiem swiatitiela Ignatija Branczaninowa, jepiskopa Kawkazskogo i Czernomorskogo*, Sankt — Pietierburg 1995.

Środowisko rodzinne i lata edukacji.

Św. biskup Ignacy (Dymitr Aleksandrowicz Branczaninow) urodził się 05 lutego 1807 roku² w miejscowości Pokrowsk Wołogodskiego gubernatorstwa. Jego ojciec, pobożny Aleksander, pochodził ze szlacheckiego rodu Branczaninowych³. Matka przyszłego biskupa posiadała wyższe wykształcenie, pomimo, że w związek małżeństwa wstąpiła w bardzo młodym wieku. Była ona w sposób szczególny związana z małym Dymitrem, który oprócz tego, że był pierwszym dzieckiem po bolesnej śmierci dwojga poprzednich w rodzinie Branczaninowych, zyskał szczególną miłość i zaufanie matki, pomimo że w późniejszym okresie na świat przyszły inne dzieci. Zmarła na rękach ukochanego syna w 1832 roku.

Wzorowe wychowanie domowe nie mogło nie przynieść efektów w dalszym zdobywaniu wiedzy. Zdolności młodego Dymitra miały wszechstronny charakter. Oprócz przedmiotów obowiązkowych osiągał on wiele sukcesów w ćwiczeniach nad kaligrafią, potrafił rysować. Znał się na nutach i muzyce, co pozwoliło mu opanować grę na bardzo trudnym instrumencie, jakim były skrzypce. Już od najmłodszych lat w życiu przyszłego biskupa miejsce szkolnego elementarza zajęła dojrzała książka pt.: *Szkola Pobożności*⁴. Miało to ogromny wpływ na sposób życia młodzieńca, który każdą wolną chwilę poświęcał modlitwie zarówno w cerkwi, jak i w osamotnieniu.

Takie zachowanie nie mogło umknąć uwadze rodziców i rodzeństwa. Rodzinny zgiełk i surowa dyscyplina domowa nie zawsze sprzyjały takiemu nastawieniu chłopca. Nie zawsze pozwalały mu na odosobnienie i zrozumienie ze strony innych. Św. Ignacy, wspominając lata spędzone w środowisku rodzinnym, mówi o nich jako o okresie trudnym: *„Moje dzieciństwo — pisze hierarcha — wypełnione było cierpieniami. I właśnie tutaj dostrzegam Twoją rękę mój Boże! Nie miałem przed kim otworzyć serca i dlatego zacząłem je wylewać przed Bogiem, zacząłem czytać Ewangelię*

² W kwestii dokładnej daty urodzin można się spotkać z różnymi wersjami z uwagi na brak dokładności w zapisie w księdze metrykalnej o chrzcie św. Ignacego. Różnica ta jednak dotyczy tylko jednego dnia i nie wpływa w żadnym stopniu na zmianę chronologicznych danych. Zob. *Sobr. pis.*, t. VII, s. 602.

³ Według *Powieści Lat Minionych* założyciel tego rodu *Michail Branko* zastąpił jako ten, który w książęcej zbroi zginął zamiast księcia *Daniila Donskiego*. Zob. *Tamże*, s. 27.

⁴ Chodzi o znane tradycji wschodniej pięcioletnie wydanie „*Uczitielnoje izwiestije*”. Zob. *Tamże*, s. 27.

i żywoty Twoich świętych. Ewangelię przesłaniała mi niekiedy pewna zasłona, ale Twój Poimen, Sisoj i Makary wywierali na mnie cudowne wrażenie. Moje myśli unoszone ku Bogu modlitwą i lekturą zaczęły przynosić mojej duszy ulgę i spokój. Kiedy byłem piętnastoletnim młodzieńcem, niewypowiedziana cisza unosiła się w moim umyśle i sercu. Wtedy nie mogłem tego pojąć przypuszczając, że to zwykły stan wszystkich ludzi.”⁵

W wieku szesnastu lat opuścił swój rodzinny dom. Miejscem kolejnych zmagañ edukacyjnych okazał się być Petersburg. W drodze do ówczesnej stolicy inteligencji rosyjskiej młody Dymitr powiedział Ojcu o swoim pragnieniu pozostania mnichem.⁶ Decyzja syna o takim właśnie wyborze, który wchodził w konflikt z planami rodziców, spotkała się z neutralną reakcją ojca. Pozostawił ją bez komentarza. Dymitr Brianczaninow po wzorowym zdaniu egzaminów wstępnych został przyjęty od razu na II rok Wojskowej Szkoły Inżynieryjnej⁷ przygotowującej przyszłych oficerów wojsk inżynieryjnych. Jednak, jak się okaże, również i ten okres w życiu przyszłego biskupa będzie okresem trudnym i pełnym doświadczeń. W czasie swych studiów Dymitr Brianczaninow zdobył gruntowne wykształcenie, przodując w nauce w swojej uczelni. Był postrzegany jako człowiek o nieprzeciętnych zdolnościach i ogromnej pracowitości. Te osobiste przymioty zostały zauważone nie tylko przez grono wybitnych profesorów, ale również przez wielką księżnę Aleksandrę Fiodorownę. Osiągnięcia naukowe młodego studenta wzbogacała również znajomość łaciny i greki. Nie umknęły one również uwadze ówczesnego prezydenta Akademii Sztuk Olenina⁸, którego Brianczaninow odwiedzał w jego prywatnym domu. Zainteresowania Dymitra sięgały także świata literackiego, o czym świadczy fakt

⁵ *Askiet. Op.*, t. I, s. 553.

⁶ „*Na jaką służbę chciałbyś się udać? — spytał ojciec — Zaskoczony taką otwartością ojca, syn nie chciał dłużej ukrywać przed nim tajemnicy swego serca, której do chwili obecnej nikomu nie ujawnił. Dlatego najpierw poprosił go, aby obiecał, że nie będzie się na niego złościł, jeśli odpowiedź go nie zadowoli, a następnie z przekonaniem woli i mocą, w pełni szczerego odczucia, powiedział ojcu, że chce zostać mnichem. Zdecydowana odpowiedź syna, najprawdopodobniej nie podziałała na ojca i albo nie zwrócił na nią uwagi ze względu na młodzieńczy wiek syna, albo też nie chciał tego komentować z uwagi na rzekomą rozbieżność decyzji z jego planami dotyczącymi przyszłości syna”* (Tamże, s. 11).

⁷ Szkołę przekształcono w 1855 roku w *Nikołajewsku Inżynieru Akademię*. (przyp. autora).

⁸ Aleksiej Nikołajewicz Olenin (1763-1843) — wybitny archeolog, historyk i dyrektor Carskiej Biblioteki Publicznej. (przyp. autora).

recytowania przez niego wierszy i czytania poezji na wieczorach literackich, na które przybywali słynni poeci i pisarze, tacy jak: Gnedycz, Kryłow, Batuszkow i Puszkina. W późniejszych latach swego życia często powracał do mądrych porad tych wielkich osobowości.⁹

Popularność, jakiej pozazdrościłoby z pewnością wielu studentów, nie wpłynęła na zmianę decyzji o wyborze przez Dymitra życia monastycznego. Nie zmieniła ona również kluczowych zasad i reguł życia tego — już w sercu — mnicha. Ponad dwuletni okres studiów wprowadził go w sferę chemii, fizyki, filozofii, geografii, geodezji, języków obcych, literatury i wielu innych dziedzin¹⁰, ale postawił jednocześnie przed nim zasadnicze pytanie o ich sens w aspekcie wieczności. Skoro człowiek jest wieczny, to i jego własność też powinna być wieczna — zastanawiał się nieraz przyszły hierarcha¹¹ — ale niech mi nauka wskaże sposób, w jaki można, w takim wypadku, zabrać swoją własność do wieczności? W latach studenckich wielkim wsparciem dla św. Ignacego był jego jednomyślny przyjaciel Michaił Czichaczew¹². Ich przyjaźń, oparta na wspólnej modlitwie i wspólnych dążeniach, przetrwała całe życie.

Duże znaczenie dla formacji młodego teologa i ascety miała nawiązana znajomość z mnichami z Aleksandro — Newskiej Ławry i Filii słynnego Wałamskiego Monasteru. Sędziwy wiek mnichów i ich doświadczenie zainspirowały Dymitra do jeszcze głębszego przenikania w tajemnice dzieł św. Ojców, ale jednocześnie utwierdziło go w przekonaniu, że

⁹ Św. Ignacy często wspominał o słowach Gnedycza, które przyjął za zasadę również i swojej twórczości, a mianowicie, „*aby dzieła napisane do czterdziestego roku życia, uważać bez wyjątku za nieskończone, ponieważ tylko od tego wieku można mówić o wystarczającej dojrzałości umysłu u autora, doświadczeniu i guście. Dlatego też wszystko, co wyszło spod pióra do czterdziestego roku życia, nie powinno być publikowane, ale należy to pozostawić do wspomnianego wieku, kiedy to przejrzawszy rozprawę, będziemy mogli ją poprawić, ocenić, a następnie opublikować albo zniszczyć.*” (Zob. *Sobr. pis.*, s.845).

¹⁰ Zob. *Tamże*, s.28.

¹¹ Zob. *Tamże*, s.28.

¹² Wiele faktów biograficznych opiera się na jego opowiadaniach i zapisach o życiu św. Ignacego. (przyp. autora).; „*Światłą gwiazdą świecącą w całej tej mgle okazała się być przyjaźń z Michaiłem Czichaczewym, który studiował w tej samej Szkole Inżynierskiej i który podobnie do swego nowego przyjaciela od dziecka marzył o modlitwie i ascetycznych zmaganiach.*” (*Tamże*, s. 28).

decyzja z dzieciństwa jest jego powołaniem¹³. Znajomość ojców z Ławry pomogła mu w poznaniu znanego wtedy starca Leonida z Monasteru w Optinie słynącego ze szczególnych charyzmatów Bożych. Jednak, podobnie jak w przypadku oceny środowiska rodzinnego, lata studiów również były okresem, który nie pochłaniał uwagi św. Ignacego. W jego krytycznej autobiografii zatytułowanej *Mój płacz* czytamy: „*Na wojenną i zarazem naukową służbę wstąpiłem wbrew własnemu wyborowi i pragnieniu. Nie śmiałem jeszcze wtedy i nie potrafiłem pragnąć czegokolwiek, ponieważ nie odnalazłem jeszcze Prawdy i nie ujrzałem jej dokładnie, żeby jej pragnąć! Ludzkie nauki — odkrycie ludzkiego rozumu — stały się przedmiotem mojej uwagi. Dążyłem do nich ze wszystkich duchowych sił, natomiast nieokreślone zajęcia i odczucia religijne pozostawały na uboczu. Uptłynęły dwa lata przy ziemskich zajęciach, w mojej duszy zrodziła się i rozwinęła niezrozumiała pustka, pojawił się głód i tęsknota za Bogiem nie do zniesienia. Wówczas zacząłem optakiwać swoją próżność, swoje zapomnienie, któremu oddałem swoją wiarę. Optakiwałem pełną słodczy ciszę, którą utraciłem, pustka, którą zdobyłem i która nade mną ciążyła, przerażała mnie, napępiała poczuciem osierocenia i utraty życia! I rzeczywiście było to męczeństwo dla mojej duszy oddalającej się od swego prawdziwego życia — Boga. Pamiętam jak szedłem ulicami Petersburga w mundurze junkra, a z oczu gradem spadały mi łzy...*”¹⁴.

Najważniejszym elementem jego życia stała się zatem modlitwa. Każdy dzień przebywania w niej otwierał przed młodym Branczaninowem nowe i głębsze tajemnice¹⁵. Praca nad samym sobą wymagała jednak pomocy kogoś bardziej doświadczonego, tym bardziej, że nie ograniczał on przystępowania do św. Eucharystii do jednego razu w roku. Potrzebował spowiednika, którym został ojciec Aleksy Małow.¹⁶ Wybór ten jednak

¹³ „*W Pismach św. Ojców Cerkwi Prawosławnej najbardziej fascynowała mnie ich zgodność, ich wspinały i wielki consensus*”. (Zob. *Askiet. Op.*, t. I, s. 18).

¹⁴ Zob. *Tamże*, s. 553.

¹⁵ Św. Ignacy już w wieku 16 lat doświadczał wielu uniesień modlitewnych, o których tak później opowiadał: „*Zdarzało się również i tak, że kiedy kładłem się do łóżka wieczorem, podnosząc z poduszki głowę, czytałem modlitwę i w ten sposób nie zmieniając pozycji i nie przerywając modlitwy wstawałem rano na nabożeństwo, a później na zajęcia*”. (Zob. *Tamże*, s. 14).

¹⁶ Małow Iwanowicz Aleksij (1787-1855) — słynny rosyjski kaznodzieja, wychowanek Sankt — Petersburskiej Akademii i doktor teologii. (przyj. autora).

okazał się być bolesnym w skutkach. Przyszły hierarcha, bardzo poważnie czuwając nad własnym życiem duchowym, zwierzył się swemu spowiednikowi z dręczących go wtedy grzesznych myśli. Ojciec Aleksy, odebrawszy na swój sposób spowiedź młodzieńca, zaczął go podejrzewać o polityczne zamiary i o wszystkim poinformował naczelnika szkoły. Od tej pory Branczaninow był już śledzony. Nieudany wybór ojca duchowego spowodował poważną chorobę Dymitra, z której zgodnie ze słowami jego przyjaciela ojca Michała Czichaczewa, nigdy się później nie wyleczył¹⁷. Po tym bolesnym doświadczeniu o pomoc w znalezieniu nowego ojca duchowego Branczaninow zwrócił się do mnichów filii Wałaamskiego Monasteru.¹⁸ To właśnie tam w każdą sobotę przystępował on do sakramentów spowiedzi i św. Eucharystii. Do tego samego skłaniał on jednocześnie Czichaczewa¹⁹. Wałaamscy mnisi okazywali tym młodym ludziom wiele ciepła i ojcowskiej miłości, ale będąc osobami nie posiadającymi teologicznego wykształcenia, nie potrafili w pełni zaspokoić potrzeb wschodzących ascetów, dlatego po duchowe porady odsyłali ich do doświadczonych mnichów Newskiej Ławry²⁰.

Relacje te miały niebagatelny wpływ na rozwój św. Ignacego. Oddał się on całkowicie ascezie i przyswajaniu duchowego bogactwa, które czerpał z nieustannie wertowanych dzieł św. Ojców. Oto jak o tym mówi sam hierarcha: „*One nauczyły mnie patrzeć na wieczność tak, jak należy na nią patrzeć, przed którą bez znaczenia jest nawet tysiącletnie życie ziem-*

¹⁷ Zob. *Askiet. Op.*, t. I, s. 15.

¹⁸ Pierwszą swoją filię Wałaamski Monaster otworzył w 1820 roku w Petersburgu wraz ze świątynią p.w. św. Sergiusza i Germana Wałaamskich. Utensylia i ikonostas do tej cerkwi ufundował car Aleksander I, który bardzo lubił odwiedzać wałaamską filię. (przyp. autora).

¹⁹ „*Dimitrij Aleksandrowicz zacisnął silne więzy szczerzej przyjaźni z Czichaczewym nie bacząc na odmiennosc ich charakterów. Pierwszy z nich był poważny, zamysłony, skoncentrowany w samym sobie, drugi natomiast był zabawny, rozmowny, lekkiego usposobienia. Czichaczew pasował do Branczaninowa raczej jak syn dla ojca, niż jak brat dla brata, tak wielki był bowiem wpływ Dimitrija Aleksandrowicza na swego koleżę*”. (Zob. *Askiet. Op. t. I*, s. 15).

²⁰ Byli nimi uczniowie słynnych starców Teodora (1756-1822) i Leonida (1768-1841). Pierwszy z nich był uczniem św. Paisjusza Wielickowskiego, natomiast drugi był prekursorem tzw. *starczestwa* w Monasterze Ofiarowania NMP w Optynie. Newska Ławra św. Trójcy natomiast została założona w 1710 roku na lewym brzegu Newy. Stanowiła swoiste centrum duchowego życia stolicy oraz służyła jako rezydencja dla miejscowych metropolitów. (przyp. autora).

skie, już nie mówiąc o naszym życiu, które odmierzane jest zaledwie półstuleciami. Nauczyły mnie one również, że życie ziemskie należy prowadzić jako przygotowanie do wieczności... Pokazały mi one, że wszystkie ziemskie troski, przyjemności, zaszczyty, przywileje są pustymi zabawkami, którymi bawią się i w które przegrywają, tracąc szczęście wieczności, dorosłe dzieci”²¹.

Pragnienie wstąpienia do monasteru nadal było przyczyną konfliktów z rodzicami i ówczesnymi władzami. Ojciec wyznaczył nawet sześćdziesięcioletniego człowieka o imieniu Dorymedont²², który śledził każdy krok młodego adepta i o wszystkim informował jego rodziców. Spowodowało to złożenie przez ojca skargi do naczelnika szkoły, który z kolei poinformował o tym samego cara Mikołaja I oraz Metropolitę Petersburga Serafina²³. Car nie zgodził się na wydalenie ze szkoły Branczaninowa, Metropolita natomiast zabronił przyjmowania go do spowiedzi w Ławrze św. Aleksandra. Ten ostatni wezwał nawet na audiencję do siebie rzekomego kandydata do monasteru i dopatrując się w jego pragnieniu pozostania mnichem tylko karierowych ambicji, ostrzegł Branczaninowa, że nie posiadając teologicznego wykształcenia, nie będzie miał szansy awansowania na wyższy stopień niż archimandryty²⁴. Negatywny stosunek nawet władz kościelnych do wyboru drogi życiowej przez młodego człowieka jeszcze bardziej umocnił Branczaninowa w przekonaniu, że jest to głos jego serca²⁵. W 1826 roku sytuację skomplikowała poważna choroba płuc. Pomimo złych

²¹ *Askiet. Op. t. I*, s. 18-19.

²² Zob. *Tamże*, s. 19

²³ Serafin (S.W. Głagolewskij, 1763-1843) — Metropolita Nowgorodskij i S-Peterburgskij w latach 1821-1843. (przyp. autora).

²⁴ Najwyższa godność kapłana — mnicha, będącego zazwyczaj przełożonym monasteru. (przyp. autora).

²⁵ „*Moje serce stało się chłodnym dla tego świata, dla jego posług, dla tego, co w nim wielkie i słodkie. Postanowiłem go pozostawić, a swoje ziemskie życie poświęcić na poznanie Chrystusa i na zbliżenie się do Niego. Z takim zamiarem zacząłem przyglądać się zarówno monasterskiemu, jak i żonatemu duchowieństwu. Wtedy właśnie napotkałem trudności, które piętnowały moja młodość i brak doświadczenia. Ale widziałem wszystko z bliska i kiedy wstąpiłem do monasteru nie zetknąłem się z niczym nowym i nieoczekiwanym. Jak wiele było przeszkód przed wstąpieniem do monasteru! Nie będę wspominał o wszystkich, ponieważ nawet same moje ciało wołało do mnie: „Gdzie mnie prowadzisz? Jestem takie słabe i schorowane. Widziałeś monastery, ale zapoznałeś się z nimi za mało. Życie w nich będzie dla ciebie nie do zniesienia ze względu na moją słabość, na twoje wycho-*

rokowań lekarzy, Branczaninow nagle powrócił do zdrowia.

W tym czasie, do Petersburga w sprawach służbowych przybył starzec Leonid z Optiny. Spotkanie z nim było decydującym w definitywnym wyborze drogi życiowej przez św. Ignacego. W lipcu 1826 roku udał się on więc na trzymiesięczny urlop zdrowotny do rodzinnego domu. Stosunek ojca do wyboru syna nie uległ żadnej zmianie. Branczaninow po powrocie do Petersburga złożył podanie o zwolnienie go z wojskowej szkoły. Niestety, nawet po zdaniu egzaminów końcowych, nie uzyskał na to aprobaty od samego cara Mikołaja, który wezwał go do siebie na audiencję i widząc jego niezachwianą postawę, skierował go w trybie natychmiastowym do Dinaburskiej Inżynieryjnej Jednostki, wydając rozkaz srogiemu nadzoru jego zachowania i działań²⁶. Imponującą okazała się być reakcja św. Ignacego na decyzję cara, który zwrócił się do niego z takimi słowami: „*Niech mi będzie wolno, Wasza Wysokość, rozpocząć swoje życie monastyczne od wyrzeczenia się w tym momencie mojego postanowienia i okazania posłuszeństwa postanowieniu Waszej Wysokości*”²⁷. Srogi nadzór władze Jednostki zamieniły jednak szybko na szacunek i zaufanie. Oficer Branczaninow wszystkie swoje obowiązki wykonywał bowiem sumiennie i najlepiej jak potrafił, najlepiej, ponieważ choroba stała się ponownie przyczyną jego odizolowania od innych, a już jesienią 1827 roku, powodem całkowitego zakończenia służby wojskowej w stopniu porucznika.

Decyzja o zwolnieniu Branczaninowa była dla niego wiążącą w kwestii wyboru nowej drogi życiowej. Swoje kroki skierował on do Aleksandro — Swirskiego Monasteru²⁸, gdzie przebywał wówczas o. Leonid. Tym-

wanie, ale i z innych przyczyn.” Mój umysł podtrzymywał argumenty ciała. Ale był też inny głos, głos płynący z serca, głos sumienia, albo być może głos Anioła Stróża, który otwierał przede mną wolę Bożą, ponieważ był on głosem zdecydowanym i nakazującym. Ten głos tak mi podpowiadał: musisz to zrobić, to jest twój dług, dług konieczny. Ten głos był tak silny, że wyobraźnie umysłu, żalosne i niby uzasadnione, okazywały się być w jego obliczu nic nieznaczącymi.” (Zob. Askiet. Op., t. I, s. 560-561).

²⁶ Dinaburg — twierdza założona w 1275 roku zniszczona przez Iwana IV Groźnego. W latach 1810-1830 została odremontowana. Obecnie terytorium Łotwy (przyp. autora).

²⁷ *Polnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, rękopis przechowywany w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej (PO RNG, F. 1000, op. 2, Nr 531), s. 47.

²⁸ Aleksandro-Swirskij Monaster został założony przez św. Aleksandra Swirskiego w 1506 roku na rzece Swiri w oloneckim powiecie. Obecnie jest rekonstruowany. (przyp. autora).

czasem o decyzji dwudziestoletniego syna dowiedzieli się zdesperowani rodzice, którzy pozbawili go jakiegokolwiek moralnego i materialnego wsparcia²⁹. W monasterze młody nowicjusz Dymitr odpowiedzialny był za refektarz oraz pomoc kucharzowi. Późniejsza biografia opisuje ówczesną postawę św. Ignacego w świetle jego zdumiewającej dojrzałości duchowej³⁰. Zaufanie i oddanie dla starca Leonida było bezgraniczne, a ich świadectwem może być codzienne wyznawanie przed nim swoich najskrytszych myśli. Tak bowiem św. Ignacy postrzegał relację mnicha i ojca duchowego. Niestety i w tym przypadku, po upływie jednego roku, wymagania młodego Dymitra wobec swego starca, stawały się dla niego coraz bardziej niezrozumiałe. I chociaż ich relacje opierały się na fundamencie prawosławnej ascetyki, niemniej, nie spełniały oczekiwań ambitnego adepta. Ufając bezgranicznie swemu opiekunowi duchownemu, Dymitr niejednokrotnie wspominał mu o tym na sakramencie spowiedzi³¹.

W niedługim czasie starzec Leonid przeszedł do wspólnoty monastycznej Płoszczańskiej Pustyni³². Śladami nauczyciela podążył, mimo wszystko, św. Ignacy, do którego dołączył również jego przyjaciel Czichajew — późniejszy uczeń o. Leonida. Wbrew nazwie Płoszczańska Pustynia była wów-

²⁹ O swoich przeżyciach związanych z wstąpieniem na nową drogę życia św. Ignacy wspomina szczegółowo w swej autobiografii p.t.: *Mój płacz*. Zob. *Askiet. Op.*, t. 1, s. 561.

³⁰ Zob. *Tamże*, s. 25-27.

³¹ W Pismach św. Ojców można spotkać podobne przypadki. W podręczniku do życia duchowego św. Warsonofiusza i Jana występuje on w odpowiedzi nr 501: „Jeśli pewien brat żyjąc ze swoim starcem będzie dręczony myślami niezadowolenia z jego odpowiedzi, to powinien zwrócić się do innego starca w tej kwestii, bez wiedzy swojego opiekuna lub też z jego przyzwolenia, ale nie powinien gorszyć się swoim starcem z powodu nie posiadania takiego charyzmatu duchowego; jeśli natomiast brat nie posiada takiej możliwości spytania się innego starca, to niech okaże cierpliwość prosząc Boga o pomoc”. (Więcej zob. *Prepodobnych otców Warsonoufija Wielikiego i Ioanna rukowodstwo k duchownoj żyzni*, Moskwa 1995, s. 325-326). Wspomina o tym również i sam św. Ignacy w swoim *Płacz*: „Pragnąłem być pod kierownictwem opiekuna, ale nie znalazłem takiego, któryby w pełni mi odpowiadał i byłby ożywioną nauką Ojców”. (Więcej w: *Askiet. Op.*, t. 1, s. 561).

³² *Płoszczanskaja Bogorodicznaja Kazanskaja Pustyn'* — starodawny klasztor, restytuowany w 1613 roku. Na kształtowanie jego życia ogromny wpływ mieli anachoreci żyjący w tzw. *Brańskich Lasach* (przyp. autora).

czas zamieszkiwana przez około dwustu mnichów, co nie odpowiadało oczekiwaniom Branczaninowa. W rezultacie, po długich namowach i pewnym cudownym objawieniu, które miało wpływ na poprawę zdrowia Dymitra, starzec uległ jego prośbie i pozwolił razem z Czichaczewem na oddalenie się z monasteru i zamieszkanie w monasterskim skicie³³. Radość młodych nowicjuszy nie trwała jednak długo, ponieważ w wyniku konfliktu przełożonego Monasteru z ojcem Leonidem, jako jego uczniowie, musieli również opuścić Płoszczań. Miejscem nowych zmagania okazała się być Optina Pustyń.

W międzyczasie jednak, Branczaninow spotkał się z hieromnichem Atanazym³⁴, który słynął z duchowej mądrości. Ta krótka znajomość przypominała długoletnią przyjaźń i zrozumienie³⁵. Nie wpłynęło to jednak na zmianę formalnej decyzji dotyczącej przejścia do monasteru Optina Pustyń. Obaj adepci ponownie otrzymali możliwość wspólnego mieszkania w wyznaczonej im celi skitu³⁶. Niestety, z uwagi na szczególnie ubogie pożywienie, które spowodowało poważną chorobę, młody Dymitr musiał opuścić kolejny monaster. Jego stan zdrowia znalazł się na granicy wytrzymałości, o czym wkrótce dowiedzieli się rodzice.

Za namową matki ojciec zgodził się na przywiezienie do domu schowanego syna wraz z jego przyjacielem Czichaczewym. Okres rekonwalescencji nie trwał długo, a świeckie warunki pobytu w domowym środowisku skłoniły św. Ignacego do podjęcia nowej decyzji. Okazał się nią być w 1830 roku wybór Kiriłło — Nowozierskiego Monasteru. Przebywał w nim wówczas starzec archimandryta Teofan³⁷. Okazało się jednak, że panujący

³³ Życie w *skicie* uważane jest przez tradycję monastyczną za tzw. *złoty środek* pomiędzy cenobitycznym monastycyzmem i anachoretyckim. Pozwala on również na wzmoczoną ascezę ale i charakterystyczną idiorytmię. (przyp. autora).

³⁴ Hieromnich Atanazy pochodził z rzeszy senackich sekretarzy, przebywał na św. Górze Atos i w Mołdawii u boku słynnego starca Paisjusza. To właśnie on przywiózł do Rosji pierwsze tłumaczenie Filokalii dokonane przez św. Paisjusza Wielickowskiego.

³⁵ Zob. *Askiet. Op.*, t.1, s. 29.

³⁶ Skit Optinój Pustyni został otwarty w 1821 roku przez biskupa Kaługi Filareta, późniejszego metropolitę Kijowa. Był on usytuowany w bardzo dogodnych warunkach przyrodniczych, o czym pisał później sam bp Ignacy Branczaninow. Zob. *Sobr. pis.*, t. VII, s. 692.

³⁷ Teofan (F. Sokołow, 1752-1832) — archimandryta i restaurator Kiriłło-Nowozierskiego Monasteru. Św. Ignacy Branczaninow przyczynił się w znacznym stopniu do uzupełnienia i poprawienia biografii o. Teofana (+1832). Zob. *Tamże*, s. 817.

tam nizinny klimat i wzmożona wilgoć, bardzo negatywnie wpływały na stan zachwianego już zdrowia Branczaninowa. Rezultatem powyższego była trzymiesięczna, wysoka gorączka, a następnie wyjazd na kolejne leczenie, tym razem, do kuzynów w Wołodzie. Choroba Branczaninowa zdecydowała też o powrocie do własnego domu Czichaczewa.

Pobyty w Wołodzie zbliżył Dymitra do miejscowego biskupa Stefana³⁸, co pozwoliło mu, po powrocie do zdrowia, zamieszkać najpierw w Siemigorodskoj Pustyni, a następnie, w bardziej odosobnionym Dionisjewo-Głuszyckim Monasterze³⁹. 20 lutego 1831 roku Dymitr Branczaninow został oficjalnie zaliczony w poczet jego nowicjuszy. Ciągłe zabiegania ze strony ojca o zmianę drogi życiowej syna, zmusiły tego ostatniego, do podjęcia ostatecznej decyzji, jaką mogły być jedynie śluby zakonne. Położyłyby one kres daremnym staraniom ojca. W tym celu nowicjusz Dymitr zwrócił się do biskupa Wołody Stefana, który dokonał jego postrzyżyn mniszych według reguły „małej schimy”⁴⁰ 28 czerwca 1831 roku, nadając Dymitrowi mnisze imię Ignacy, na cześć św. Ignacego Antiocheńskiego⁴¹.

Służba kapłańska i biskupia

Decyzja o złożeniu ślubów mniszych pozwoliła na dalsze postępowanie wobec nowego mnicha. 05 lipca 1831 roku mnich Ignacy otrzymał z rąk biskupa Stefana święcenia diakonatu, a kilka dni później, 20 lipca święcenia kapłańskie. Początkowo biskup zostawił hieromnicha⁴² Ignacego w swojej rezydencji, ale w niedługim czasie, powierzył mu misję odbudowy, przeznaczonego do zamknięcia Pelszeńskiego Łopotowa Mo-

³⁸ Biskup Wołogodskij Stefan (S. Ł. Romanowskij, 1787-1841). Był on bardzo pozytywnie ustosunkowany do św. Ignacego (przyp. autora).

³⁹ Głuszyckij Dionisjew Monastyr został założony przez św. Dionizego Głuszyckiego w 1413. Obecnie monaster ten jest restaurowany. (przyp. autora).

⁴⁰ W Kościele Prawosławnym istnieją trzy stopnie ślubów mniszych: *riasofo*, *mała schima* i *wielka schima*. W pierwszym przypadku mnich otrzymuje, podczas ceremonii postrzyżyn, prawie wszystkie szaty mnisze, ale nie składa jeszcze wieczystych ślubów. W przypadku małej i wielkiej schimy mnich składa wieczyste śluby mnisze i otrzymuje nowe imię (przyp. autora).

⁴¹ Św. Ignacy Antiocheński (II wiek), bp Antiocheński. Zgodnie z tradycją był jednym z dzieci, które Chrystus trzymał na swoich rękach (przyp. autora.).

⁴² Hieromnich (gr. *hieromonachos*) to kapłan w stanie mniszym (przyp. autora).

nasteru⁴³. Biografia świętego bardzo dokładnie opisuje różne trudności, jakie napotkał wtedy nowy przełożony, ale nie pomija również jego ogromnych osiągnięć⁴⁴. W ciągu dwuletniego okresu pobytu w monasterze, wokół hieromnicha Ignacego, zebrano się około trzydziestu nowych braci. Klasztor przeżywał swój wewnętrzny i zewnętrzny renesans, za co jego przełożony 28 stycznia 1833 roku został podniesiony do godności ihumena⁴⁵. W międzyczasie zmarła Sofija Afanasijewa Branczaninowa — matka Ignacego, którą pochował osobiście jej syn. Jednocześnie do monasteru przybył na stałe Czichaczew a w niedługim czasie został on rasoformnym mnichem i najbliższym pomocnikiem swego najlepszego przyjaciela Branczaninowa.

Działalność młodego przełożonego wzbudzała coraz więcej zainteresowania nawet w dużych ośrodkach życia miejskiego. O jego charyzmie i bogobojnym życiu dowiedział się, między innymi, wybitny hierarcha tamtych czasów Metropolita Moskiewski Filaret Drozdow⁴⁶, który upatrywał Branczaninowa do jednego z moskiewskich monasterów⁴⁷. Poza tym błotnisty klimat Łopotowskiego Monasteru miał również swój wpływ na słabe zdrowie ihumena Ignacego. W tym samym czasie przypomniał sobie o nim car Rosji Mikołaj Pawłowicz, co spowodowało oddelegowanie go do Trojce — Siergijewej Pustyni⁴⁸ wraz z podniesieniem w dniu 01 stycznia 1834 roku do godności archimandryty.

⁴³ Założony był w 1426 roku. O jego stanie w 1833 roku pisze w swoich listach sam św. Ignacy. Zob. *Sobr. pis.*, t. VII, s. 815.

⁴⁴ Więcej zob., *Askiet. Op.*, t. I., s. 35-42.

⁴⁵ Godność ihumena była dawniej jednoznaczna z funkcją przełożonego monasteru. Taka tradycja zachowała się dzisiaj w greckich monasterach. W tradycji słowiańskiej ihumen jest już tylko godnością pomiędzy hieromnichem a archimandrytą. (przyp. autora).

⁴⁶
⁴⁷ Bardzo interesujący jest list rekomendacyjny napisany do metropolity Filareta przez biskupa Stefana, w jurysdykcji którego przebywał kanonicznie św. Ignacy i który zawsze w osobie swego podwładnego widział bardzo wartościowego sługę Kościoła. Więcej zob. *Askiet. Op.*, t. I, s. 40.

⁴⁸ Trojce — Siergijewa Pustyni została założona przez archimandrytę Warlaama (Wysockiego) — przełożonego słynnej Ławry św. Segiusza, od której oddzieliła się w 1764. Za czasów św. Ignacego Branczaninowa przeżywała swój duchowy i materialny rozkwit. W tym monasterze powstały dwa tomy *Dzieł Ascetycznych* autorstwa św. Ignacego, a także wiele listów. Obecnie monaster od 1993 roku jest na etapie restytucji. (przyp. autora).

Położenie Trojce — Siergijewoj Pustyni również nie sprzyjało zdrowiu nowego przełożonego. Znajdowała się ona bowiem nad brzegiem Zalewu Fińskiego nieopodal Petersburga. Poza tym, ośrodek ten doprowadzono do duchowej i materialnej ruiny, a mało liczebna wspólnota nie słynęła z mniszej ascezy. Do takiej rzeczywistości trafił dwudziestosiedmioletni archimandryta Ignacy, dla którego najważniejszy był nie tylko ideał życia monastycznego, ale również jego zewnętrzny wizerunek⁴⁹. Siergijewa Pustyni należała do administracyjnych kompetencji biskupów pomocniczych Petersburga. Wkrótce, monaster, dzięki pomocy Synodu Rosyjskiej Cerkwi i carskim dotacjom, szybko zmienił swój wygląd, a nowy przełożony dokładał wszelkich starań, aby wprowadzić do niego surowe zasady wewnętrznego życia monastycznego. Swoją pracę rozpoczął od zdobycia zaufania mnichów, którzy pomimo jego bardzo młodego wieku, odnaleźli w nim autentycznego kontynuatora starej tradycji patrystycznej. Młody wiek nie był też przeszkodą w duchowym kierownictwie monasterskiej braci. Drzwi archimandryty były otwarte dla mnichów od najstarszego wieku do najmłodszych nowicjuszy⁵⁰. Duchowe i materialne odrodzenie monasteru nie mogło umknąć uwadze zarówno prostych pielgrzymów, jak też ludzi wielkiego formatu ówczesnych czasów. Żywot św. Ignacego informuje nas, że w latach 1836-1841 w Troickiej Pustyni przebywał słynny rosyjski kompozytor ks. Piotr Turczaninow, który wziął na siebie organizację chóru mniszego⁵¹. Poza tym częstymi gośćmi archimandryty Ignacego bywali wielcy rosyjscy kompozytorzy: M. I. Glinka⁵² oraz A. F. Lwow.⁵³ Powyższe krótkie odniesienie potwierdza niespotykany talent św. Ignacego, potrafiącego być dla swoich współbraci prawdziwym ojcem duchowym, a jednocześnie wzorowym przełożonym i admi-

⁴⁹ Święty Ignacy znał Trojce-Siergijewą Pustynię z lat swojej nauki w Petersburgu. W swoim *Placzu* pisze o tym miejscu bardzo charakterystycznie: „*Niezbadane wyroki Boże skierowały mnie do tego monasteru, którego żyjąc w stolicy nie chciałem nawet oglądać, jako nieodpowiedniego miejsca dla moich duchowych celów*” (Więcej zob. *Askiet. Op.*, t. I, s. 565).

⁵⁰ Zob. *Tamże*, s. 46.

⁵¹ Por. *Sobr. pis.*, t. VII, s. 31.

⁵² Na prośbę samego Glinki, który dostrzegał ogromną głębię mądrości w udzielanych odpowiedziach na jego pytania przez św. Ignacego Branczaninowa, ten ostatni zapisał je w formie dialogu pomiędzy *Chrześcijaninem pasterzem a chrześcijaninem malarzem*. Całość dialogu zob. *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt., s. 185-191.

⁵³ Zob. *Sobr. pis.*, t. VII, s.31.

nistratorem. Będąc tak młodym człowiekiem, przyjmował spowiedź myśli wielu mnichów i świeckich. Duchowe dobro człowieka stanowiło centrum jego działań i pochłaniało ostatki jego słabych sił. Pomimo tak wielu obowiązków, to właśnie w tym monasterze powstało najwięcej dzieł św. Ignacego Branczaninowa.

Wszechstronna działalność przyszłego hierarchy wzbudziła w kościelnych kręgach wiele zazdrości i niezadowolenia⁵⁴. Tymczasem archimandrycie powierzano coraz więcej obowiązków. Od 1838 roku został mianowany dziekanem klasztorów petersburskiej diecezji, w rezultacie czego miał od tej pory większy wpływ na poziom życia monastycznego w jej granicach. Archimandryta Ignacy przyczynił się tym samym w bardzo znaczący sposób do rozwiązania poważnego konfliktu w starym Właamskim Monasterze⁵⁵, pośrednicząc w mianowaniu na stanowisko przełożonego tego monasteru, doświadczonego w życiu duchowym ihumena Damaskina⁵⁶.

⁵⁴ Ogólna opinia dotycząca tak gwałtownego rozwoju monasteru Troickaja Pustyń była jednak pozytywna, o czym świadczy fakt, że liczba mnichów wzrosła z 15 do 42, a sława monasteru docierała coraz dalej. Wpłynęło to na wydanie decyzji synodalnej z dnia 23 maja 1836 roku następującej treści: „*Biorąc pod uwagę, że Sergijewa Pustyń, znajdując się nieopodal stolicy, jest odwiedzana przez wielu pątników, a także to, że pod kierownictwem obecnego przełożonego moralny stan braci, pobożność i ład pomiędzy nimi, uległy wyraźnej poprawie i że pełnią oni swoją posługę udając się na flotę do morskich kompanii, Najświętszy Synod uznał za sprawiedliwe i pożyteczne, aby zamiast zwiększenia ilości etatowych hieromnichów o sześć osób, podnieść monaster z drugoklasowego do pierwszoklasowego wraz z przyznaniem sztabu ludzi i ich wyposażenia jednakowego jak i dla innych pierwszoklasowych monasterów, dając tym samym Pustyni możliwość przygotowywania większej ilości dobrych mnichów i podnosząc jej autorytet w opinii narodu i przybywających tam pielgrzymów*”. (Askiet. Op., t. I, s. 51).

⁵⁵ Obszerny raport archim. Ignacego Branczaninowa dotyczył wszechstronnej problematyki życia w Właamskim Monasterze. Stanowi on nie tylko bardzo cenny dokument historyczny, ale odzwierciedla jednocześnie ducha prawdziwego monastycyzmu, którego ówczesny dziekan klasztorów diecezjalnych tam nie odnalazł. Oprócz opisu sytuacji w raporcie można przeczytać sugestie Branczaninowa, które mogłyby pomóc rozwiązać zaistniały na Właamie konflikt. Całość raportu opublikowano w nowym wydaniu wszystkich dzieł św. Ignacego. Zob. Ignatij Branczaninow, *Polnoje Sobranije Tworenij*, Moskwa 2001, t. III., s. 394-419.

⁵⁶ Ihumen Damaskin (Damian Kononow, 1795-1881). Od 1826 roku przebywał jako pustelnik na Właamie, a od 1838 roku dzięki rekomendacji archimandryty Ignacego Branczaninowa został jego przełożonym. (przyp. autora).

Nowe obowiązki zmuszały archimandrytę Ignacego do częstych wyjazdów na różne ważne spotkania. Dotyczyły one w większości przypadków darczyńców na rzecz rekonstrukcji monasteru. Jednak pomimo tak przepełnionego zgiełkiem stylu życia, w swoim sercu pozostawał on ascetą i pustelnikiem, który nieustannie powtarzał słowa modlitwy Jezusowej. Świadczą o tym słowa zapisane w jednym z jego listów: „*Ma-
jąc możliwość przeżycia początków mojego życia mniszego w oddalonych
monasterach, przepojony pojęciami surowej ascetyki, zachowywałem ten
kierunek również i w Siergijewoj Pustyni w swoim apartamencie będąc
reprezentatywnym archimandrytą, a w celi włóczęgą*”⁵⁷. Jego stosunek do
odwiedzających go osób nie zawsze był jednakowy. Wspomina o tym jeden z
uczniów, archimandryta Ignacy (Małyszew) asystujący swemu przełożonemu
podczas różnych spotkań. Zgodnie z jego obserwacjami zachowanie archimandryty
Ignacego Branczaninowa zależało od zamiaru, z jakim składano mu wizytę⁵⁸.
Zgodnie z jego dalszą opinią — to cecha wielkich ludzi, w których nieustannie
przebywa łaska św. Ducha. Św. Ignacy oddał się w pełni ideałowi życia
monastycznego. Było ono dla niego wszystkim, więc nie przypadkiem nazywał
je „*nauką z nauk*”⁵⁹. Poza tym św. Ignacy, będąc jeszcze w Łopotowskim
Monasterze, a później w Siergiejewskiej Pustyni, dał się poznać jako dobry
duchowy przewodnik i pedagog. Wiele swojej uwagi poświęcał on wyznawaniu
myśli przez mnichów, co uważał za fundament zdrowego rozwoju duchowego.
Nie bacząc na chorowitą naturę własnego organizmu, nie szczędził sobie,
wysłuchując codziennie wyznawane myśli przez swoich mnichów⁶⁰. Troska o
rozwój braci dotyczyła również ich indywidualnych zdolności i zainteresowań.
We wspólnocie ówczesnego archimandryty znaleźli się bowiem specjaliści od
rzemiosła, sztuki, architektury, muzyki i malarstwa⁶¹.

Środowisko, z jakim obcował archimandryta Ignacy, było bardzo zróżnicowane.
Należeli do niego hierarchowie, przełożeni klasztorów, arystokracja i prości
ludzie. Każdy mógł liczyć na duchową poradę udu-

⁵⁷ *Sobr. pis.*, t. VII, s. 32-33.

⁵⁸ *Zob. Tamże*, s. 32.

⁵⁹ *Zob. Askiet. Op.*, t. I, s. 53.

⁶⁰ Opinii św. Ignacego dotyczącej wyznawania przed ojcem duchowym myśli można zasięgnąć w V tomie jego dzieł. *Zob. Prinoszenije*, t. V, s. 338-339.

⁶¹ *Por. Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt. s. 160.

chowionego Branczaninowa⁶². Cechą szczególnie widoczną w osobowości św. Ignacego okazała się umiejętność koncentracji na samodzielnej działalności. Taka samodzielność ukazuje nam charakter jego natury. Żyjąc w głębokiej pokorze, nie zatracił arystokratycznego dostojęstwa wyrażającego się w zachowaniu godności człowieka. Ta cecha i wiele innych wielkich cech archimandryty spowodowała pojawienie się wokół jego osoby wielu przeciwników, którym zależało na jego odejściu z Petersburga⁶³. Pod koniec zimy 1847 roku archimandryta Ignacy złożył podanie o dymisję z powodu słabego stanu zdrowia i prośbę o pozwolenie na odejście do Nikoła — Babajewskiego Monasteru w kostromskiej diecezji. Przyczyniła się do tego wcześniejsza kilkumiesięczna choroba. Poza tym, pozostawienie obowiązków przełożonego było też nieprzymuszoną wolą Branczaninowa⁶⁴. Zamiast dymisji otrzymał on jednak jedenastomiesięczny urlop w celu zdrowotnej rekonwalescencji w Babajewskim Monasterze.

Po powrocie z urlopu, chociaż stan zdrowia archimandryty nieco się poprawił, niemniej pozostawiał wiele do życzenia. Myśl o odejściu ze stanowiska była coraz bardziej obecna w życiu przyszłego hierarchy. W 1853 roku, w tajemnicy przed braćmi, napisał on list do ihumena Damaskina z Monasteru na Walaamie, którego osobiście bardzo cenił i uwa-

⁶² O wielkiej osobowości archimandryty Ignacego Branczaninowa wspomina również w swoim liście znany pisarz N.W. Gogoł. Zob. *Sobr. pis.*, t. VII, s. 32.

⁶³ Więcej zob., *Polnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt., s. 163-169.

⁶⁴ Świadczy o tym obszerny list archimandryty Ignacego napisany do arcybiskupa Kurskiego Iliodora, w którym Branczaninow pisze między innymi: „*Już czternasty rok spędzam w tym monasterze i do niczego w nim nie przyłgnęło moje serce. Nic mi się w nim nie podoba. Jedynie w stosunku do niektórych braci czuję prawdziwą miłość. Wydaje mi się, że jakbym tylko odszedł z Siergijewoj Pustyni definitywnie, to od razu bym o niej zapomniał. Zajmowałem się jej urządzeniem z racji obowiązku, zmuszałem się ją lubić, tak jak zmuszałem się lubić w inżynierskiej szkole matematykę.... Czytanie dzieł świętych Ojców wyrwało mnie z tego świata. To właśnie ono pomagało mi w znoszeniu cierpień ze strony świata, ale i ono wzywa mnie do odosobnienia, aby w nim wpatrywać się w wieczność, zanim wejść w jej niezmierny obszar. Czytam i widzę w sobie, że będąc w odosobnieniu, stanę się całkowicie niezdolnym do pełnienia jakichkolwiek zewnętrznych stanowisk!... Odosobnienie działa jak trucizna. Uśmierca.*” Całość tekstu zob. (*Tamże*, s. 171-177).

żał za najlepszego przełożonego tamtej epoki⁶⁵. Branczaninow prosił w nim o ewentualne przyjęcie go do Walaamskiego Monasteru, gdzie mógłby spokojnie doczekać śmierci. W 1856 roku archimandryta udał się do Optiny jako drugiego miejsca, gdzie chciał spędzić resztę swojego życia. W pierwszym przypadku doświadczony ihumen Damaskin prosił o. Ignacego o zachowanie cierpliwości i szukanie pomocy w Optinoj, a kiedy się o nią zwrócił, otrzymał od tamtejszej wspólnoty odmowną odpowiedź. Wszystko skłaniało się ku innym wyrokom Bożym.

27 października 1857 roku, decyzją Świętego Synodu i staraniami nowego metropolity Petersburga Grzegorza⁶⁶, archimandryta Ignacy Branczaninow został wyświęcony na biskupa kaukaskiego i czarnomorskiego. Jego święcenia odbyły się w Kazańskim Soborze, a swoją pierwszą biskupią liturgię odprawił on w Aleksandro-Newskiej Ławrze. Kilka dni później, 04 listopada odwiedził carycę Aleksandrę Fiodorowną, od której otrzymał panagiję⁶⁷ zdobioną brylantami i rubinami⁶⁸. Święcenia biskupie oznaczały również koniec pobytu o. Ignacego w Siergijewskiej Pustyni, gdzie spędził on jako przełożony prawie dwadzieścia cztery lata, pozostawiając ją w okresie jej duchowego i materialnego rozkwitu. Warto wspomnieć, że z wychowanków archimandryty Ignacego z Siergijewskiej Pustyni, wyłoniło się szesnastu przełożonych innych monasterów⁶⁹. Wartość wszystkich przeprowadzonych remontów opiewała na sumę 420 tysięcy rubli w srebrze.⁷⁰ Pomimo swej wszechstronnej działalności i sławy o. Ignacy nigdy nie zabiegał o święcenia biskupie.⁷¹ W swoim

⁶⁵ Wersja skrócona listu została opublikowana w: *Sobr. pis.*, s. 70-77. Całość tekstu zob. *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt., s. 192-200.

⁶⁶ Grzegorz (G.P. Postnikow, 1784-1860) — Metropolita Nowgorodski i Petersburski w latach 1856-1860. (przyp. autora).

⁶⁷ *Panagija* noszona jest tylko przez biskupów zamiast krzyża, który w tradycji prawosławnej noszą kapłani. Może być przedstawiony na niej wizerunek Jezusa Chrystusa, Matki Bożej lub świętych. (przyp. autora).

⁶⁸ Wręczając upominek nowemu biskupowi Ignacemu, caryca powiedziała: „*Za zgodą cara daruję Wam tę panagiję na pamiątkę o mnie i o zmarłym carze*”. (Zob. *Askiet. Op.*, t. I, s. 58).

⁶⁹ Zob. *Tamże*, s. 58.

⁷⁰ Zob. *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt. s. 205.

⁷¹ Kiedy poruszano kwestię możliwości wyboru archimandryty Ignacego na biskupa, niektórzy zarzucali mu brak wykształcenia teologicznego. Więcej na ten temat Zob. *Tamże*, s. 164-169.

słowie wygłoszonym w dzień swojej chirotonii nowy biskup powiedział: „*W okresie swojej młodości pragnąłem skryć się w głębokich pustyniach i nigdy nie myślałem o służeniu Kościołowi poprzez jakikolwiek szczebel kapłaństwa. Bycie biskupem swego serca i składanie Chrystusowi w ofierze swoich myśli oraz odczucie uświęcone Duchem — to jest wielkość, która mnie przyciągała*”⁷².

Pomimo tak wielkiej popularności w szerokich kręgach mieszkańców ówczesnej stolicy, biskup Ignacy nie posiadał niezbędnych środków na czekającą go długą drogę. Nigdy nie gromadził pieniędzy na własne potrzeby⁷³. Wbrew wszelkim trudnościom do Stawropola — stolicy kaukaskiej diecezji dotarł 04 stycznia 1858 roku. Od tego dnia przystąpił do jej kierowania. Nazajutrz odprawił swoją pierwszą liturgię jako ordynariusz diecezji, na którą przybyły rzesze wiernych pragnących ujrzeć swego nowego arcypasterza i biskupa⁷⁴. Niedawno utworzona diecezja kaukaska była zupełnie zdeorganizowana⁷⁵. Panujące tam nastroje miały charakter wojujący i buntowniczy, dlatego z pierwszych słów biskupiego wystąpienia naród usłyszał wezwanie do pokoju⁷⁶.

Obszerne sprawozdanie złożone do akt ówczesnego Św. Synodu było jednocześnie planem działalności bpa Ignacego w zakresie polepszenia sytuacji panującej w jego diecezji. Na jej terytorium znajdowały się wtedy dwa monastera męskie i jeden żeński, 168 świątyń i Seminarium Duchowne⁷⁷. To właśnie to ostatnie stało się jego wielką troską, jako miej-

⁷² *Sobr. pis.*, t. VII, s. 33.

⁷³ Zob. *Askiet. Op.*, t. I., s. 58-59.

⁷⁴ Diecezja kaukaska była nowoutworzoną diecezją Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w XIX wieku. Należała ona do trzecioklasowych diecezji. Przed przyjściem bpa Ignacego Branczaninowa kierowało ją niespełna dwóch biskupów. Pierwszy z nich, Jeremiasz był człowiekiem uduchowionych i pokornym, ale wszedł w konflikt ze schizmatykami zamieszkującymi wówczas tereny kaukaskie. Drugi natomiast Joannikij pozostawił sobie prawo tylko do święceń, a pozostałe kierownictwo diecezją powierzył pracownikom diecezjalnego Konsystorium (przyp. autora).

⁷⁵ O stanie, w jakim bp Ignacy zastał swoją diecezję i o jej problemach, poinformował w swoim rocznym sprawozdaniu za 1858 r. św. Synod Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Całość tekstu zob. *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt. s. 220 — 286.

⁷⁶ „*Pokój miastu temu*” (j. ros. *Mir gradu siemu*) Por. Mt 10,12.

⁷⁷ Dane wynikające z raportu. Zob. *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt. s. 220-286.

sce przygotowujące przyszłość Kościoła. Ogromnym problemem diecezji była destabilizacja majątkowa i finansowa. Oprócz wyznaczonych subwencji synodalnych i składanych ofiar indywidualnych diecezja nie posiadała zaplecza finansowego, o czym bp Ignacy poinformował również metropolitę petersburskiego Grzegorza⁷⁸.

Tym niemniej, w okresie swego prawie czteroletniego kierowania diecezją kaukaską, biskup Ignacy doprowadził do polepszenia jej sytuacji finansowej. W tym czasie odwiedził również wiele parafii swej obszernej terytorialnie diecezji, doprowadził do poprawy funkcjonowania diecezjalnych organów administracyjnych, zabezpieczył podstawowe wyposażenie dla duchowieństwa diecezji. Nie zaniechał on również wprowadzenia rytuału uroczystych nabożeństw, na co zresztą zawsze zwracał szczególną uwagę. Oprócz organizacji życia parafialnego wiele uczynił w kwestii nauczania swoich wiernych. Był niestrudzonym kaznodzieją głoszącym Słowo Boże bez względu na panujące nastroje. W stosunku do wiernych i duchowieństwa zawsze przejawiał łaskawość i wyrozumiałość, natomiast w stosunku do samego siebie pozostawał bezwzględnie surowy⁷⁹.

Diecezja kaukaska znajdowała się na terytorium naukowej działalności Kazańskiej Akademii Teologicznej i otrzymywała od niej regularnie periodyk pt. *Sobiesiednik*, który często propagował nieznanemu Kościołowi Prawosławnemu poglądy⁸⁰. Spowodowało to napisanie obszernego odniesienia do akademickich wydawnictw, gdzie bp Ignacy przedstawił swoje niezachwiane stanowisko. Ta cecha charakteru, jak widać, zawsze mu towarzyszyła. Dbał o czystość wiary i autorytet Kościoła. Jego wielkim osiągnięciem w pracy duszpasterskiej na Kaukazie było odbudowa-

⁷⁸ Nie otrzymując obiecanego wcześniej wsparcia finansowego z carskiej kasy, bp Ignacy zwrócił się z tym problemem do swego duchowego dobroczyńcy metropolity Petersburga Grzegorza. Całość treści listu została opublikowana w: *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt. s. 294-298. List o podobnej treści bp Ignacy wysłał również do ober prokuratora w Petersburgu. Zob. *Tamże*, s.298-299.

⁷⁹ Zob. *Sobr. pis.*, t. VII, s. 34.

⁸⁰ Chodziło o przyjęcie poglądów dotyczących teologii wyzwolenia (rewolucyjnej), o stosunek do karanych chłopów, o pojmowanie pokuty w Kościele itp. Święty Ignacy przytacza w swojej apologii szereg argumentów opierających się na Piśmie Świętym i działach św. Ojców, które potwierdzają rację jego sprzeciwu jako biskupa. Całość apologii Zob. *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt. s. 312-353.

nie zaufania wiernych do duchowieństwa i ich zachwianego autorytetu. Nie mniej ważnym okazało się również wybudowanie nowej rezydencji biskupiej i przeniesienie Seminarium Duchownego do lepszych zabudowań. Biskup sam czuwał nad jego rozwojem, osobiście kontrolując funkcjonowanie Seminarium. Pomimo wielu obowiązków i problemów nie zaniechał pracy nad nowymi dziełami literackimi z zakresu prawosławnej duchowości. To właśnie w okresie duszpasterstwa na Kaukazie napisał on między innymi znaną pozycję p.t. *W darze współczesnemu monastycyzmowi*⁸¹. Stała się ona na zawsze aktualnym bestsellerem prawosławnego życia monastycznego. Być może inspiracją do napisania tego dzieła był ogólnie niski poziom życia monastycznego w tamtych czasach, ale na pewno było nią również samo życie bpa Ignacego wypełnione surową ascezą i modlitwą.

Do fali wielu problemów dołączyła śmierć jego przyjaciela, metropolity Petersburga Grzegorza, w osobie którego zawsze odnajdywał wsparcie i zrozumienie, a także jego nagła i ciężka choroba. Tym razem była to ospa wietrzna i bardzo wysoka gorączka⁸². Konflikt z Kazańską Akademią Teologiczną wpłynął na pogorszenie relacji pomiędzy innymi biskupami i biskupem Ignacym. W efekcie doprowadziło to do złożenia przez Branczaninowa dymisji w liście skierowanym do Świętego Synodu Cerkwi Rosyjskiej z prośbą o zamieszkanie we wspomnianym już Babajewskim Monasterze. Dymisję poprzedziła prośba o zmianę diecezji, do czego skłonił biskupa konflikt z dwoma duchownymi, którzy pomimo własnych przewinień w stosunku do diecezji i jego osoby, znaleźli wsparcie u przedstawicieli reprezentujących organy administracyjne ówczesnej Cerkwi Prawosławnej⁸³. W sprawie swojej dymisji biskup wysłał również list do cara.

Jego prośba została przyjęta 05 sierpnia 1861 roku. W drodze do monasteru biskup Ignacy odwiedził swego duchowego przyjaciela biskupa

⁸¹ Tytuł oryginału brzmi: „*Prinoszenije sowremiennomu monaszestwu*”. (przyp. autora).

⁸² Zob. *Askiet. Op.*, t. I, s. 64.

⁸³ Chodziło o protojereja Krastilewskiego zarządzającego diecezją do przyścia bpa Ignacego i byłego rektora Seminarium Duchownego archimandrytę Epifaniasza, którzy otrzymali poparcie metropolity moskiewskiego Filareta nie znajdującego w pełni istoty powstałego w diecezji kaukaskiej konfliktu. Zob. *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt. s. 434.

Leonida⁸⁴, a następnie spotkał się z ówczesnym metropolitą moskiewskim Filaretem, z którym rozmawiał na temat odpowiedzialności za wychowanie przyszłych pokoleń w duchu posłuszeństwa Kościołowi⁸⁵. Następnego dnia po spotkaniu bp Ignacy doznał paraliżu prawej nogi, co zapoczątkowało szereg następnych. Pobyt zatem w Moskwie przedłużył się do 13 października 1861. Był to dzień jego przybycia w Nikoło-Babajewski Monaster⁸⁶. Towarzyszyło mu kilku mnichów, którzy podążali w ślad za nim z Kaukazu. Wszyscy oni tworzyli swoistą rodzinę duchowną w pełni oddaną swemu nauczycielowi i duchowemu opiekunowi. Sytuacja monasteru po ich przybyciu nie była zadowalająca. Ciężyły na nim rosnące długi finansowe, a nadchodzącą zimę mnisi spotykali bez opału i zapasów pokarmowych. Poza tym przełożony monasteru, ihumen Parteniusz podał się do dymisji tuż przed przyjazdem biskupa⁸⁷.

Nowym przełożonym monasteru został przybyły z Kaukazu ihumen Justyn. Obsada podstawowych stanowisk w klasztorze przez innych wychowanków św. Ignacego oznaczała jednocześnie wprowadzenie nowych norm życia we wspólnocie. Doprowadzono do porządku przede wszystkim regularność i sposób odprawiania nabożeństw, reguły współżycia we wspólnocie monastycznej, przeprowadzono szereg remontów i konserwacji⁸⁸. Przystąpiono do budowy nowej świątyni na cześć ikony Matki Bożej Iwerskiej. Wyremontowano kompleksy budynków klasztornych dla nowego przełożonego i braci. Zaadoptowano budynek na monasterski hotel, który znajdował się przed wjazdem do monasteru.

⁸⁴ Biskup Leonid (L. W. Krasnopiewkow, 1817-1876), później arcybiskup jarosławski. Opublikowano osiem listów napisanych do niego przez św. Ignacego Branczaninowa. Zob. *Sobr. pis.*, t. VII, s. 56-66.

⁸⁵ Zob. *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt. s. 438.

⁸⁶ Data powstania Nikoło-Babajewskiego Monasteru nie jest znana, ponieważ wszelkie dokumenty historyczne dotyczące daty jego założenia zostały spalone. Wiadomym natomiast jest, że w okresie, kiedy przybył do niego biskup Ignacy Branczaninow, znajdowały się tam dwie słynące cudami ikony: Matki Bożej Iwerskiej i św. Mikołaja Cudotwórcy. Charakter monasteru można nazwać cenobitycznym, chociaż nie zajmował on żadnego miejsca w hierarchii monasterów. Obecność w nim ikony św. Mikołaja wskazuje na jego związek z Nikoło-Ugreszkim Monasterem Moskwy, do którego początkowo należała ziemia, na której następnie wybudowano Babajewski Monaster. Więcej zob. *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt., s. 434-444.

⁸⁷ Zob. *Tamże*, s. 445.

⁸⁸ Zob. *Tamże*, s. 445.

Po kilku miesiącach od przyjazdu bpa Ignacego odwiedził go w monasterze jego najlepszy przyjaciel o. Czichaczew. Było to niestety ich ostatnie spotkanie⁸⁹. Obaj zdecydowali, że Czichaczew nie pozostanie w Babajewskim, ale wróci do Troickiej Pustyni dobrze znanej zresztą Branczaninowi. Pod koniec 1862 roku do monasteru przybył rodzony brat biskupa Piotr Aleksandrowicz Branczaninow i pozostał tam w charakterze pielgrzyma⁹⁰. Jego obecność okaże się być bardzo pomocna nieco później, przy publikacji napisanych przez brata dzieł. Biskup tylko raz, w ciągu sześciu lat, opuścił monaster. Pozostały czas spędzał w odosobnieniu, pracując przy redagowaniu napisanych przez siebie tomów. Dużo czasu poświęcał indywidualnej modlitwie⁹¹. W czerwcu 1863 roku Babajki odwiedził sam dziedzic carskiego tronu Mikołaj Cesarewicz⁹². Nie była to ostatnia wizyta najwyższych dostojników państwowych ówczesnej Rosji u biskupa Ignacego, którego obecność w monasterze przyciągała coraz więcej ludzi. To właśnie było główną przyczyną decyzji o budowie nowej świątyni, o czym wspomniano wcześniej⁹³.

⁸⁹ Po upływie pewnego czasu biskup Ignacy, w swoim liście do o. Czichaczewa, pomimo wszystko bardzo pozytywnie wypowiadał się o swoim pobycie na Kaukazie: „Nigdy w swoim życiu nie byłem tak zadowolony z przebiegu spraw, jak teraz. Wydaje mi się, że mój Anioł Stróż z polecenia samego Boga podyktował św. Synodowi podjęcie w mojej kwestii takiej decyzji. Ta decyzja w pełni zaspakaja wymogi mego duchowego nastroju i cielesnego zdrowia.” (*Sobr. pis.*, t. VII, s. 34).

⁹⁰ Zob. *Tamże*, s. 446.

⁹¹ Wartym przytoczenia jest program dnia biskupa: „O godzinie siódmej biskup zawsze pił herbatę, którą uważał na środek rozgrzewający krew. W związku z tym żartobliwie powiadał: „Jaką jest rzeczywiście starość? Jeśli nie napije się herbaty, to nie jest zdolna do modlitwy!” Od godziny dziewiątej zajmował się swoimi obowiązkami lub udawał się na św. liturgię, a czasem rewidował prowadzone w monasterze prace. Przyjmował gości, a byli nimi najczęściej schorowani chłopci, którzy korzystali z biskupich lekarstw — homeopatycznych... O godzinie dwunastej biskup spożywał obiad. Jego stół był bardzo prosty, a posiłki umiarkowane. O godzinie trzeciej pił herbatę, na którą zawsze kogoś zapraszał dla duchowej biesiady. Do godziny ósmej przyjmował mnichów i nowicjuszy. Przyjmował również przypadkowych przechodniów. O godzinie ósmej zamykał się w swojej celi. Do spania się nie rozbrajał. Na noc zakładał dodatkowo walonki z powodu choroby nóg, które przestudził dużo wcześniej. Tak właśnie wyglądało życie biskupa Ignacego na Babajkach.” (Zob. *Polnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt., s. 446-447).

⁹² Zob. *Tamże*, s. 447.

⁹³ Architektem nowej świątyni był zaproszony z Petersburga specjalista Ivan Iwanowicz Gornostajew — znany akademik architektury i malarz (przyp. autora).

Wolny od administracyjnej odpowiedzialności i obowiązków, biskup Ignacy cały swój wolny czas poświęcił pracy twórczej. Dotyczyła ona bardziej uzupełnienia napisanego już materiału z zakresu prawosławnej ascetyki. W Babajewskim Monasterze opublikowano również znane z dzieł św. Ignacego *Słowo o śmierci*, które początkowo ukazało się na łamach artykułów prasowych. W związku z jego publikacją pojawiła się krytyczna recenzja napisana przez kapłana Pawła Matwiejewskiego. W odpowiedzi na jej zarzuty biskup Ignacy uzupełnił swój tekst o dodatkową argumentację⁹⁴.

Pięć lat przed swoją śmiercią hierarcha Ignacy Branczaninow rozpoczął widoczne przygotowania. W 1863 roku spisał duchowy testament, jaki potwierdził 20 lipca 1863 w Kostromie w Sądzie Państwowym. Testament dotyczył przekazania na własność swojemu bratu Piotrowi Aleksandrowiczowi wszystkich napisanych dzieł⁹⁵. Dwa lata później pozostawił bratu również ustny testament następującej treści: „*Nasza matka też chorowała przed śmiercią, tak jak ja. Chodziła, miała dobry apetyt, a kiedy nadszedł czas, w trzy dni choroba sprawiła się ze wszystkim. Dlatego proszę: kiedy będę umierał, nie próbujcie wzywać lekarza, dajcie mi umrzeć jak na chrześcijanina przystało, nie róbcie zamieszania. O moim końcu nie powiadajcie moich krewnych i nie informujcie o dacie pogrzebu. A dopiero wtedy, kiedy mnie przekażecie ziemi, wtedy ich powiadomcie... Mówię ci o tym w zanadrzu, żebyś o tym wiedział i nie zapomniał, ale i nie martwił się kiedy będę przedśmiertnie chory. O tym, jak i gdzie mnie pochować, nie mówię nic i o nic nie proszę, ponieważ nie chcę wiążąc wydarzeń, na które nie będę miał żadnego wpływu, a poza tym one i tak prawie nigdy nie zostają spełniane*”⁹⁶.

Prace nad publikacją jego dzieł nadal trwały. W 1866 roku w jednym z listów napisał: „*Nie bójcie się — zwracał się do jednego ze swych duchowych podopiecznych zajmującego się korektą wydawanych tomów — nie umrę do tej pory, póki nie skończę swego dzieła służenia ludzkości i nie przekażę mu słów prawdy, chociaż doprawdy bardzo osłabłem z sił*

⁹⁴ Oprócz takiej formy odpowiedzi biskupa Ignacego w czasopiśmie *Strannik* ukazała się obszerna replika napisana w 1863 roku pod pseudonimem *Od prawosławnego*. Całość tekstu dostępna w: *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt. s. 450-482.

⁹⁵ Zob. *Askiet. Op.*, t.1, s. 72.

⁹⁶ *Tamże*, s. 72.

*i zaniemogłem, tak jak się wam zresztą dobrze wydaje*⁹⁷. 14 sierpnia 1866 roku monaster ponownie odwiedzili goście z Carskiego Dworu w osobach Aleksandra Aleksandrowicza i wielkiego księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. Biskup, wręczając im pamiątkowe ikony, przepowiedział ich przyszłe losy⁹⁸. Bardzo wymownymi były również słowa, z którymi św. Ignacy zwrócił się do nich na pożegnanie: „*Monastery to uzdrowiska, to schronisko dla ludzi, którzy uświadomiwszy sobie własną bezsilność zachowania siebie i swojej duszy żyjąc w tym świecie, uciekają się do tego schroniska, przynosząc do niego swoje pojęcia, swoje przyzwyczajenia, swoje słabości i namiętności rozwinięte wskutek tego wychowania, które otrzymali od tego świata. Dlatego moralny stan monasterów znajduje się w absolutnej zależności od moralnego nastroju ludzi... i dlatego jak bardzo słabymi nie byłyby monaster, to ta ich słabość pochodzi od osłabienia ogólnej moralności, z tym, że akurat monaster zachowują swój indywidualny charakter uzdrowiska*”⁹⁹. Wysocy goście odjechali wzruszeni pobożnością starca biskupa.

Przełom lat 1866/1867 upłynął dla św. Ignacego w pracy nad przygotowaniem następnego tomu do publikacji. Tym razem były to myśli świętych ojców pustyni, które święty nazwał *Otiecznik*¹⁰⁰. Stan zdrowia hierarchy wydawał się być w miarę stabilny, aczkolwiek narzekał on niejednokrotnie na ból serca i nóg. Pomimo choroby i podeszłego wieku nie odstąpił on mimo wszystko od swej zasady niezdejmowania na noc ubrania¹⁰¹. Trzymał się jej aż do swojej śmierci. 16 kwietnia 1867 roku, w dzień święta Zmartwychwstania Pańskiego, odprawił swoją ostatnią św. liturgię, po której wrócił do celi, utraciwszy siły. Jednocześnie poprosił, aby nikt mu nie przeszkadzał, ponieważ „*musi przygotowywać się do śmierci*”¹⁰². Następnego dnia był obecny na liturgii, ale już jej nie odprawiał. 21 kwietnia nadesłano trzeci i czwarty tom jego dzieł. Wbrew wielkiemu zaangażowaniu biskupa w ich publikację, tym razem nawet ich nie otworzył, ale przykazał pozostawić do powrotu z Petersburga swego brata Piotra. Ostatnie dni były okresem wzmożonych przygotowań do odejścia z tego świata.

⁹⁷ *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt. s. 484.

⁹⁸ Zob. *Tamże*, s. 484.

⁹⁹ *Askiet. Op.*, t. I, s. 73.

¹⁰⁰ Zob. *Tamże*, s. 74.

¹⁰¹ Zob. *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt. s. 490.

¹⁰² *Askiet. Op.*, t. I, s. 75.

Dołączyły do tego utrata apetytu i brak zainteresowania wszystkim, co przyziemne. W rozmowach ze swym kamerdynerem¹⁰³ często mówił o pożytku, jaki może przynieść człowiekowi wiedza o dniu swojej śmierci. „*Bar-dzo dobrze bywa - mówił biskup - kiedy Bóg informuje człowieka o zbliżającej się śmierci, z tym, że informacje te prawie zawsze są niekonkretne, a to dlatego, aby człowiek przebywał w ciągłym strachu. Święty Tychon¹⁰⁴ tak modlił się do Boga: „Panie, powiedz mi, kiedy umrę?” i usłyszał odpowiedź: „w niedzielny dzień” — ale nie usłyszał, w który konkretnie. Oznaczało to, że musiał być gotowym w każdą niedzielę¹⁰⁵. Niedzielę w tydzień po Wielkanocy biskup spędził w łóżku z powodu różnych dolegliwości¹⁰⁶. W następnych dniach doznał on jeszcze dwóch małych paraliżów nogi, ale tym razem prosił, aby nie wzywano w tym celu lekarza. O to samo prosił każdego następnego dnia. Przed śmiercią przepowiedział, że jej przyczyną będzie wylew¹⁰⁷. Jego stosunek do innych był bardzo łaskawy i dobry. O wybaczenie prosił między innymi swego kamerdynera, który z pełnym oddaniem służył biskupowi¹⁰⁸.*

Ten sam kamerdyner znalazł nazajutrz, 30 kwietnia 1867 roku, w drugą niedzielę po Wielkanocy, ciało swego biskupa. Leżało ono na łóżku, a przy głowie otwarty modlitewnik. Ciało pozostawiono w celi na trzy dni, a pochówek odbył się po upływie sześciu pełnych dób. Paschalnym uro-

¹⁰³ W tradycji monastycznej kamerdyner nosi miano *kielejnika* od rosyjskiego słowa *kielja* — cela (przyp. autora).

¹⁰⁴ Św. Tychon Zadoński, biskup Woroneża (1724-1783) — wybitny kaznodzieja i teolog Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej XVIII wieku. Autor pięciotomowych dzieł zawierających pouczenia i homilie. Zaliczony do grona świętych w 1861 roku. Więcej: Masłow Ioaan Schiarchimandrit, *Swiatitiel Tichon Zadonskij i jego uczenie o spasienu*, Moskwa 1995.

¹⁰⁵ *Askiet. op.*, t.1, s. 76.

¹⁰⁶ Na drugi dzień w poniedziałek mówił jednemu z mnichów, że był to dla niego bardzo trudny dzień. Oczekiwał śmierci. „*Wczoraj w niedzielę — mówił mnichowi — przeleżałem cały dzień, czekając na śmierć, a dzisiaj znowu chodzę*”. (Tamże, s. 76). Być może objawienie św. biskupa Tichona, o którym odpowiadał swemu kamerdynerowi było jego objawieniem. Świadczy o tym fakt jego śmierci, która nastąpiła za tydzień w niedzielę. (przyp. autora).

¹⁰⁷ Zob. *Połnoje żiznieopisanije swiatitiela Ignatija Kawkazskoho*, dz. cyt. s. 492.

¹⁰⁸ „*Jak ja będę bez Was żył — spytał kamerdyner biskupa — skoro już teraz jest mi tak bardzo ciężko? Rzeczywiście - odpowiedział biskup — bardzo, bardzo ciężko, tak bardzo ciężko, nawet nie możesz sobie wyobrazić jak ciężko, ja też o Tobie myślałem i oddałem Ciebie i siebie woli Bożej.*” (Tamże, s. 492).

czystościom pogrzebowym przewodniczył biskup Kinieszemski Jonafan. Zgodnie z relacją około pięć tysięcy uczestników pogrzebu, odbył się on w atmosferze niewyrażalnej radości duchowej¹⁰⁹. Wszyscy byli zdziwieni miękkością rąk zmarłego biskupa, a także całym ciałem, które pomimo sześciodniowego przetrzymania, nie wydawało z siebie żadnego złego zapachu. Trumnę z ciałem biskupa Ignacego obniesiono procesyjnie trzy razy dookoła soboru przy śpiewie paschalnego hymnu *Chrystus zmartwychwstał*, a następnie złożono je pod szpitalną cerkiewką św. Sergiusza z Radoneża i św. Jana Chryzostoma. Zgodnie z autobiograficznymi zapiskami Czichaczewa¹¹⁰, już dwunastego dnia po śmierci biskupa, jego obecność stała się odczuwalna jednej z duchowych podopiecznych. Obecność tę podkreślały namacalnie przez kolejne trzy noce, słyszane przez nią śpiewy dzisiejszego troparionu¹¹¹ na cześć św. Ignacego: „*Obrońco Prawosławia, pokuty i modlitwy sługo i wspaniały nauczycielu; biskupów Bogiem natchniona ozdobo, mnichów chwało i chlubo; twymi pismami wszystkich nas nauczyłeś mądrości, wiolonczelo duchowna, nowy Chryzostomie, hierarcho Ignacy, módl się do Słowa Chrystusa Boga, Którego nosiłeś w swoim sercu, aby darował nam przed naszym końcem pokajanie*”¹¹².

Charakterystyka dorobku literackiego św. Ignacego.

Swoją pracę twórczą św. Ignacy rozpoczął już w bardzo młodym wieku. Wśród rękopisów zachowanych w rodzie Branczaninowych¹¹³ znalazły się zeszyty z pismami św. Ignacego, które przyszły biskup zapisywał jeszcze w latach nauki w Sankt Petersburgu, a mianowicie:

1. *Niektóre rady ku przestrzeganiu Przykazań Pańskich* (ros. *Niektoryje sowiety k sochranieniju Zapowiediej Gospodnich*) zawierały adnotację, że zostały spisane ze słów Dimitrija Aleksandrowicza Brianczaninowa, obecnie archimandryty Ignacego, w Pustelni Triocko-Siergijewskiej, kiedy przejeżdżał ze swoim starcem z Monasteru Swirskiego o. Leonidem do Optyńskiej Pustelni w 1827 r.¹¹⁴

¹⁰⁹ Zob. *Tamże*, s. 496.

¹¹⁰ Zob. *Sobr. pis.*, s. 37.

¹¹¹ Troparion — krótka pieśń liturgiczna poświęcona świętemu lub jednemu ze świętów, krótki hymn na jego cześć (przyp. autora).

¹¹² Branczaninow Ignatij, Swiatitiel, *Krestonoszenije*, Moskwa 2003, s. 2.

¹¹³ Rękopis był własnością senatora N.C. Branczaninowa (przyp. autora).

¹¹⁴ Zob. Sokołow L., *Swiatitiel Ignatij*, dz. cyt., s. 6.

2. *Żywot mnicha Teodora* (ros. *Żiznieopisanije schimonacha Fieodora*) napisany w Płoszczańskiej Pustelni w 1829 r.

3. *Placz mnicha z powodu drogiego mu brata, zwiedzonego na pokuszenie* (ros. *Placz inoka o prisnom jego bracie, wpadszem w niekotoroje iskuszeije grechownoje*) napisany w Siemigorodnoj Pustelni w 1830 r.

Powyższe teksty, napisane przez św. Ignacego we wczesnej młodości, świadczą wyraźnie o stabilności jego ascetycznego stanu ducha jeszcze przed wstąpieniem na drogę monastyczną. Poważne i dojrzałe traktowanie zagadnień ascetyczno-moralnych ukazuje głęboką znajomość podstaw życia mniszego, a także szczególny zmysł obserwacji w stosunku do mężów duchowych, którzy nierzadko przechodzili niezauważeni w zgiełku tego świata. *Niektóre rady ku przestrzeganiu Przykazań Pańskich*, napisane przez dwudziestoletniego Dymitra, świadczą o dogłębnej znajomości dzieł Świętych Ojców Kościoła i rozumieniu rytmu życia chrześcijańskiej duszy. „*Życie duchowe według świętych Ojców - mówi młody Branczaninow — składa się z dwóch części: aktywnej i kontemplacyjnej. Pierwsza z nich — to trud zasiewu cnót na niwie serca poprzez wypełnianie przykazań Chrystusa, a druga — to duchowe żniwo, zaślubiny oczyszczonej z namiętności duszy z Oblubieńcem Chrystusem dokonywane w tajnych komnatach serca. Niech nikt nie przystępuje do tych zaślubin pozbawiony godnego odzienia, czyli niech nie ośmieli się bezmyślnie i zuchwale wstąpić od razu do drugiej komnaty, omijając pierwszą, która jest początkiem duchowego zjednoczenia człowieka z Bogiem. Niech nie zbliża się do najczystszeo Władcy, nie oczyściwszy się z namiętności, bowiem tak, jak powiedziano w ewangelii, zostaną wówczas związane jego ręce i nogi*¹¹⁵. Sądząc po tych słowach, młody Branczaninow posiadał już określone poglądy dotyczące relacji pomiędzy cnotami chrześcijańskimi a prawdziwym nastawieniem duchowym. Z jego zapisek wynika, że pokorę i łagodność oraz pełne wyrzeczeń służenie bliźniemu dobrymi uczynkami cenił wyżej niż post i modlitwę. „*Wypełnianie przykazań rodzi miłość i każdy, który chce ją osiąść, powinien spełniać przykazania*”¹¹⁶ — mówi w nich młody Branczaninow. Pobożny młodzieniec przeczuwa możliwość protestu ze strony adeptów własnej pobożności, dając mądre repliki i sugestie dotyczące pytań o miejsce i znaczenie czy-

¹¹⁵ Sokołow L., *Swiatitiel Ignatij*, dz. cyt., s. 7.

¹¹⁶ *Tamże*, s. 7.

nów ascetycznych w życiu wierzącego człowieka. *Placz mnicha* — to niepowtarzalny poemat, który pomimo stosunkowo młodego wieku autora, wywiera na czytelniku ogromne wrażenie ze względu na wielką siłę liryzmu oraz głębię nastroju pokuty. *Żywot mnicha Teodora* natomiast świadczy o głębokim rozumieniu przez Branczaninowa zasad życia ascetycznego, a poza tym wyróżnia się pięknym stylem literackim i wewnętrznym bogactwem.

Utwory św. Ignacego Branczaninowa, zebrane przez niego osobiście w czterech tomach, wydane zostały po raz pierwszy jeszcze za życia autora w 1867 roku w czasie jego pobytu w Nikoło — Babajewskom Monasterze na dwa miesiące przed śmiercią, o czym wspomniano już wcześniej. Św. Ignacy zdążył przed nią rozesłać swoje, po raz pierwszy opublikowane książki, niektórym bliskim dołączając do nich własnoręcznie napisane listy. Sprawami wydawnictwa zajął się jego brat Piotr Aleksandrowicz Branczaninow, który powierzył je z kolei wydawnictwu Głazunowa, ponieważ ubodzy bracia nie dysponowali odpowiednią ilością środków na pokrycie kosztów wydawnictwa¹¹⁷. W czasopiśmie *Domaszniaja Biesieda* ukazało się w 1869 roku *Słowo o śmierci*, które wchodzi w skład całego zbioru dzieł o nazwie *Ascetyczne Doświadczenia*.

Po przedwczesnej śmierci św. Ignacego, w 1867 roku, wydawnictwem jego pism zajął się I. L. Tuzow¹¹⁸. Do 1905 roku zostały opublikowane trzy kolejne edycje dzieł św. Ignacego ujęte w sześciu tomach. Poszczególne tomy nosiły następujące tytuły:

I, II, III tom — *Doświadczenia Ascetyczne — Askieticzeskije Opyty* — łącznie 1297 stron.

IV tom — *Kazania Ascetyczne i Listy do osób świeckich — Askieticzeskaja Propowied i Pisma k mirianam* - łącznie 537 stron.

¹¹⁷ Św. Ignacy mówi o sprawach wydawnictwa w listach na przykład do Oberprokuratora D.A. Tołstogo prosząc o przedstawienie swoich książek Imperatorowi Aleksandrowi II, zaznacza jednak, że wydane zostały kosztem Głazunowa, ponieważ kapitał biskupa Ignacego nie sięga nawet 100 rubli. Dodaje, że ci, którzy podnoszą klasztory z ruiny, nie mają i nie mogą mieć pieniędzy (przyp. autora).

¹¹⁸ Zgodnie z testamentem św. Ignacego właścicielem jego twórczości po śmierci stał się jego brat P.A. Branczaninow, który przekazał w 1886 prawa wydawnicze dla I.L.Tuzowa z określeniem szczegółowych warunków druku, poleceniem zamieszczenia portretu i bibliografii autora, z zaleceniem dokładnej korekty itp., Sw. Ignatij Branczaninow, *Sobranije soczinienij (Izbrannyje pisma)*, Moskwa 2006, List 493(644, 177), s. 606.

V tom — *W darze współczesnemu monastycyzmowi — Prinoszenije sowremiennomu monaszestwu* — 404 strony.

VI — *Otiecznik — Paterikon* — to wybrane sentencje świętych mnichów i różne opowiadania z ich życia zabrane przez bpa Ignacego Branczaninowa z dodatkiem sfotografowanej kopii jego rękopisu: (*Wprowadzenie do pierwszego tomu Doświadczeń Ascetycznych — Otiecznik. Izbrannyja izreczenija swiatych inokow i powiesti iz żizni ich, sobrannyja Jepiskopom Ignatijem Brianczaninowym, s prilożeniem snimka s jego rękopisi: Prediśłowije k pierwomu tomu asketiczeskich opytow*) — 549 stron. Łącznie we wszystkich tomach pisma świętego Ignacego rozmieszczono na 2787 stron.

W pierwszych trzech tomach swoich dzieł pod tytułem: *Doświadczenia ascetyczne* św. Ignacy wyklada teorię świętych Ojców o *nauce nad naukami*, czyli o monastycyzmie. Potrzeba takiego opracowania wyłoniła się z ówczesnych realiów rosyjskiego życia monastycznego. Św. Ignacy stara się przygotować pełny i wyczerpujący podręcznik zmagających ascetycznych przeznaczony dla miłośników doskonałości duchowej. „*Główną cechą, która odróżnia działalność starożytnego monastycyzmu od nowego* — pisze św. Ignacy we wstępie do swoich dzieł — *jest instytucja przewodnika duchowego. We wcześniejszych wiekach mnisi żyli pod kierownictwem natchnionych przez Boga nauczycieli, żywych naczyń Ducha Świętego, których ilość w obecnych czasach okazała się być niewystarczająca. Św. Nil Sorski, pozostając w zgodzie z innymi późniejszymi ojcami, już w XVI wieku pisał, że mnisi powinni kierować się Pismem Świętym i Pismami Św. Ojców z powodu skrajnego zubożenia żywych nauczycieli życia duchowego*”¹¹⁹. Podstawową treścią *Doświadczeń ascetycznych* jest wyjaśnienie takiej sytuacji i podkreślenie konieczności kierownictwa w życiu duchowym. Temat ten zostanie szczegółowo rozwinięty w ostatnim rozdziale niniejszej rozprawy.

Autor nie określa dokładnego czasu powstania pierwszych tomów swoich dzieł, dlatego możemy jedynie wnioskować, że oddzielne ich części były napisane w różnym czasie, głównie z powodu narastających potrzeb zarówno w środowisku mniszym jak i świeckim, utrzymującym więź ze św. Ignacym. Wiadomo jednak, że powstały one, za wyjątkiem kilku, do 1857 roku, czyli zanim jeszcze św. Ignacy przyjął święcenia biskupie.

¹¹⁹ Sokołow L., *Swiatitiel Ignatij*, dz. cyt., s. 8.

Swoją motywację autor określa już we Wstępie do *Dzieł ascetycznych* w sposób następujący: „Kończąc ziemską wędrówkę, uznałem za swój obowiązek, aby przejrzeć, poprawić, uzupełnić, zebrać i opublikować wszystkie artykuły, które napisałem, będąc archimandrytą. Uznałem to za swój obowiązek z dwóch powodów: po pierwsze z tego względu, że oddzielne artykuły rozeszły się już w formie rękopisów z większymi lub mniejszymi błędami; po drugie — dlatego, ponieważ uważałem, że powinienem przedstawić społeczności chrześcijańskiej swoje sprawozdanie z moich doświadczeń zdobytych podczas mojej ziemskiej wędrówki na ziemi obiecanej — ziemi obfitującej w dobro i wszelkie dary duchowe. Sprawozdanie to złożyłem również z mego życia mniszego, które w świętej Tradycji Kościoła Prawosławnego właśnie tak jest postrzegane. Następnie pozostaje mi prosić czytelników o wyrozumiałość dla słabości mojego umysłu i o modlitwy za moją ubogą duszę”¹²⁰. Pragnieniem bpa Ignacego była troska o wydanie jego zredagowanych dzieł, w których dzielił się z czytelnikiem swoimi doświadczeniami o życiu chrześcijańskim.

Czwarty tom pism św. Ignacego zawiera kazania ascetyczne i listy do osób świeckich. Autor zaświadcza, że przedstawia teksty już skorygowane i uzupełnione, kazania wygłoszone i niewygłoszone, służące jednak jako lektura w świątyni i celi. „Ci, którzy zapoznali się z *Doświadczeniami Ascetycznymi*, mówi autor — przekonają się, że myśli wyrażone w *Ascetycznych Kazaniach* w naturalny sposób wynikają z życia mniszego i są z nim nierozzerwalnie związane. Homilie te służą jako uzupełnienie opisu wysiłków chrześcijańskich. Nie znaczy to, że lektura ta przeznaczona jest wyłącznie dla mnichów, nadaje się ona bowiem dla wszystkich prawosławnych chrześcijan pragnących poznać życie ascetyczne w pojęciu świętych Ojców i Kościoła”¹²¹.

W drugiej części IV tomu zamieszczone zostały listy do osób świeckich, chociaż w ostatnich czasach ukazały się one w formie oddzielnego VII tomu. Stanowią one chlubną stronę epistolograficznej twórczości hierarchy. Wolne od surowości ascetycznego nastroju zostały nacechowane duchem wysokiej nauki chrześcijańskiej przeznaczonej z pewnością dla ludzi pochodzących z wyższych klas społecznych i intelektualnych. Lis-

¹²⁰ Wstęp do *Askietycznych Opytów*, napisany w 1865 r., zamieszczony w I tomie, zob. *Tamże*, s. 14.

¹²¹ *Tamże*, s. 10.

ty te zostały napisane stanowczym tonem i ukazały ich autora nie tylko jako znawcę teologii, ale również i innych świeckich dziedzin naukowych. Korespondencja św. Ignacego, pełna szczerego i głębokiego przekonania o doniosłym charakterze nauki chrześcijańskiej, była niejednokrotnie porównywana do pamiętnika św. Jana z Kronsztadu i dzieł św. Teofana Rekluzja. Ich dzieła są bowiem w dużym stopniu do siebie podobne pod względem zawartych w nich treści, co przejawia się nie tyle w ich poetyckich uzdolnieniach, o ile w umiejętności szczerego przekazu własnych myśli i przekonań.

Piąty tom dzieł św. Ignacego nosi tytuł *W darze współczesnemu monastycyzmowi* i zawiera trzy odrębne grupy tematyczne, a są nimi: 1) *Zasady zachowania się początkujących mnichów*; 2) *Zalecenia dotyczące wysiłków ascetycznych* oraz 3) *Placz mnicha z powodu drogiego mu brata, zwiedzonego na pokuszenie*. Już na wstępie tego tomu autor określa go jako testament duchowy zawierający niematerialne dobra, których sam doświadczył¹²². Dzieło to napisał pod koniec swojego życia, a świadczą o tym jego własne słowa: „*Za testament uważam wszelkie zbawienne dla duszy słowa, toteż ci ludzie, którzy dołożą wszelkich starań przy ich wypełnianiu, z pewnością otrzymają od Boga cenne dobra duchowe. Testament ten ofiarowuję umiłowanym ojcom i braciom oraz mnichom. Duchowym dobrem mieszczącym w sobie wszelkie skarby jest dla mnie życie monastyczne, do którego zostałem powołany już w dzieciństwie. Było to wstąpienie z szerokiej drogi wiodącej ku śmierci na wąską i trudną ścieżkę prowadzącą do prawdziwego życia. Jej znaczenie jest bardzo głębokie: owa wąska ścieżka podnosi z upadku, wyprowadza z mroku marności, kieruje ku niebu, jest gwarancją wiecznego szczęścia, wznosi ku Bogu, a w niegasnącej światłości stawia przed Jego Obliczem. Aby testament posiadał swoisty charakter, należało nadać mu formę księgi, która zawiera zasady postępowania mnichów oraz zalecenia dotyczące wysiłków duchowych. Z całą szczerością mogę nazwać to dzieło moją szczerą spowiedzią. Zwracam się więc z prośbą o wysłuchanie jej z uwagą i chrześcijańską wyrozumiałością. Przedłożona nauka w całości pochodzi bowiem od Świętych Ojców, którzy doskonale znali teoretyczne wymogi oraz praktyczne zastosowania treści ewangelicznych*”¹²³. Przepelniony subiektyw-

¹²² Zob. *Prinoszenije*, t. V, s. 3-5.

¹²³ *Tamże*, s. 3.

nym liryzmem hierarcha w dalszych słowach Wstępu do V tomu dzieł oświadcza, że testament ten stanowi dorobek jego osobistych doświadczeń duchowych. „*Moja osobista niedbałość i namiętności — spowiadał się autor - niedostateczne wypełnianie zaleceń Ojców, brak błogosławnego nauczyciela, a także nieustanny wpływ przewodników znajdujących się pod wpływem złudzenia duchowego, świadome i nieświadome uzależnienie od nich, sytuacje powodujące zgorzzenie, zainteresowanie światem nauki niezgodnej z Bożymi nakazami, były głównym powodem moich poważnych kryzysów wewnętrznych. Sądzę, że moje zewnętrzne uszczerbki jednak nieporównywalnie przewyższają te duchowe — wewnętrzne. Moja dusza przez długi okres czasu wystawiona była na uderzenia burzliwych fal życiowych, nie znajdując nigdzie spokoju*”¹²⁴.

Św. Ignacy troskliwie napomina dalej: „*Tak postępuje podróżny, który ucierpiał z powodu ogromnych trudności w wędrówce. Swoje uwagi, niczym drogocenny skarb, kieruje do wszystkich tych, którzy mają zamiar wyruszyć w podobną podróż lub już są w drodze, nie znając jej wcale lub też wnioskując na podstawie nieaktualnych opisów*”¹²⁵. Bp Ignacy nie miał jednak zamiaru definiować nowych zasad, czy też nauk dotyczących chrześcijańskiego stylu życia. Jego zamiarem było wskazanie jedynie „*sposobu korzystania ze starożytnych tekstów oraz ich recepcji przez współczesność, unikając przy tym błędów czy też możliwych niedomówień*”¹²⁶.

Paterikon (ros. *Otiecznik*) został opublikowany w IV tomie dzieł św. Ignacego. Zawiera on wybrane sentencje Ojców Kościoła oraz opowiadania z ich życia zebrane i zredagowane przez samego autora. Obszerna, ponad pięćsetstronicowa księga, stanowi zbiór mądrych i cennych myśli oraz opowieści dotyczących nie tylko znanych egipskich ascetów, ale także wielu innych pozostających w anonimowości. Św. Ignacy opatrzył większość tekstów własnym komentarzem. Myślą przewodnią prezentowanego dzieła jest pojęcie grzechu, konieczność walki z nim, jak też metodologia sposobu jej prowadzenia. Naukowa analiza tych myśli w pełni wyjaśnia treści ideowe i psychologiczne, bezpośrednio oddziaływujące na czytelnika prostotą formy. Stanowią o tym opisy prawdziwej służby Bogu olśnionej łaską Bożą. Autor zachęca do zwrócenia uwagi na te tek-

¹²⁴ *Tamże*, s. 4.

¹²⁵ *Tamże*, s. 5.

¹²⁶ *Tamże*, s. 5.

sty, symbolicznie wzywając: „*Bracia, czytajcie i analizujcie owe pouczenia! Wkrótce objawią się wam ich cudowne właściwości, bowiem są przepelnione życiem i mocą, zawsze aktualne, a każdorazowa ich lektura, jest źródłem obfitych strumieni duchowej mądrości i błogich doznań wlewanych do duszy czytelnika*”¹²⁷.

Język, którym posługuje się św. Ignacy, to język literacki, zważywszy tym bardziej na fakt, że tylko taki styl wypowiedzi w pełni umożliwia wyrażanie wysokich idei, które dotyczą sfery pojęć duchowego odrodzenia i *Bogopodobieństwa*. Jeśli zaś chodzi o źródła duchowo-intelektualnej erudycji, istnieje wiele dowodów na to, że wywodzą się one z prawosławnej, konserwatywnie zasadniczej, duchowo-teologicznej szkoły¹²⁸. Znajomość teologii oraz osobiste doświadczenie Boga świadczą o specyficznej jedności i zadziwiającej żywołowości jego dzieł, jakie wyrażone zostały w lirycznych hymnach traktujących o skłonności do grzechu natury ludzkiej i pokajania oraz wielu innych. Święty Ignacy zaskakuje czytelnika swoją niebywałą erudycją przejawiającą się w niezliczonych cytatach świadczących o jego szerokich zainteresowaniach. W pięciu pierwszych tomach jego dzieł odnajdujemy liczne fragmenty pochodzące z następujących, bardzo zróżnicowanych treściowo, dzieł: *Żywotów Świętych*¹²⁹, *Paterikonu Skitskiego*, różnych ksiąg liturgicznych, *Psałterza z komentarzem*, *Filokalii*¹³⁰, twórczości św. Tychona z Woroneża, pouczeń św. Serafina z Sarowa i innych autorów — św. Dymitra Rostowskiego, Teofilakta Bułgarskiego oraz licznych rękopisów pochodzących z monasterskich bibliotek. Prócz wymienionych odnajdujemy także utwory z dorobku św. Jana Damasceńskiego, a przede wszystkim jego autorstwa *Wykład wiary prawdziwej*, także pisma św. metropolity Filareta (Drozdowa), jak też *Teologię dogmatyczną* bpa Makarego, a nawet encyklopedie i czasopisma teologiczne. Pojawiają się również tytuły pism

¹²⁷ Zob. *Otiecznik*, t. IV, s. 7.

¹²⁸ Św. Ignacy jest znawcą Pisma Świętego, literatury duchowej i pism ascetycznych, które poznawał jeszcze w dzieciństwie dzięki ogromnej bibliotece rodzinnego domu (przyp. autora).

¹²⁹ Tzw. *Czetji-Minie*, czyli biografie świętych przeznaczone do codziennej lektury. Istnieją dwa najbardziej znane zbiory żywotów świętych wydane w Rosji — autorstwa metropolity Makarego i Dymitra Rostowskiego (przyp. autora).

¹³⁰ Ros. *Dobrotolubije* — to pięciotomowy zbiór sentencji i pouczeń wielkich Ojców pustyni i ascetów (przyp. autora).

autorów zagranicznych zwłaszcza w kontrowersyjnej polemice poświęconej nauce świętego o egzystencjalnej realności duchowego świata.

W pierwszym tomie dzieł, biskup-asceta, wiele miejsca poświęca analizie książki *O naśladowaniu Chrystusa* Tomasza Kempiańskiego, a także rozpatruje główne myśli w filozofii Kartezjusza, zamieszczając niejednokrotnie cytaty z zagranicznych wydawnictw naukowych i kilkudziesięciu innych artykułów. Bp Ignacy teologiczne tematy czerpie nie tylko z głębokich przemyśleń wewnętrznych, lecz z niemalże każdej dyscypliny nauk świeckich. Podstawowym wszakże i najważniejszym źródłem wiedzy są przede wszystkim Pismo Święte wraz z dziełami Ojców Kościoła, a także wydawnictwa kościelno-historyczne nie tylko rosyjskich twórców. Sposób jego myślenia charakteryzuje logiczne następstwo i własna metoda filozoficzna. Zawsze polega ona na podążaniu do określonego celu drogą indukcji analitycznej, a poprzez analizę twórczości religijnej, doprowadza do wniosków potwierdzonych dowodami praktycznymi. Bp Ignacy jasność swych wypowiedzi niejednokrotnie oplata dodatkowo swego rodzaju zawilim artystycznym homiletycznym¹³¹. Krytyka poglądów innych pisarzy dotycząca tematów teologicznych (*duchów, piekła czy raju*), w sposób wręcz mistrzowski utrzymana jest na poziomie stonowanej i kulturalnej wypowiedzi, nigdy zaś definitywnej oceny całokształtu twórczości¹³². Uformowana, dzięki starannej lekturze dzieł Ojców pustyni i ascetów, osobowość bpa Ignacego, stała się główną siłą kierującą jego całym późniejszym życiem. Nic więc dziwnego, że tacy giganci ducha byli także przewodnikami i jego twórczości religijno-literackiej¹³³.

Św. Ignacy nie usiłuje uwolnić się od tych wpływów, lecz wprost przeciwnie, zgodność z poglądami św. Ojców uważa za najlepszy dowód prawdy

¹³¹ Tytuły kolejnych rozdziałów świadczą o tym dobitnie: *Pieśń w cieniu krzyża, Rozmyślenia przy zachodzie słońca*, Zob. *Askiet. Op.*, t. I, s. 400-410.

¹³² Taki stan rzeczy szczególnie uwidacznia się w wypowiedziach zawartych w trzecim tomie dzieł św. Ignacego (przyp. autora).

¹³³ Biskup Platon pisząc w 1865 r. o *Doświadczeniach Ascetycznych*, zauważa: „Rzadko mam okazję dostarczyć mej duszy słowa świętych Ojców. W dniu wczorajszym jednak, wykorzystawszy kilka chwil wolnych od zajęć, wziąłem do rąk *Filokalię* i właśnie przy lekturze św. Piotra Damasceńskiego podano mi *Wasze pisma ascetyczne*. Z jaką radością ponownie usłyszałem zapomniane już dźwięki harmonii świętych ojców, ciągle jeszcze odczuwam ich słodycz. Wasza twórczość nie jest mi obca. Utwór „*Placz mój*” to już szczególnie powiew ducha ascetycznego św. Efrema Syryjczyka z IV wieku...” (Zob. Sokołow L., *Swiatitel Ignatij*, dz. cyt., s. 22-23).

w swoich pismach. Mimo niepodważalnego i stałego związku z dorobkiem patrystycznym, utwory św. Ignacego są wyjątkowym świadectwem osobowości autora, będąc owocem głębokiej nauki oraz bogatego wewnętrznego doświadczenia duchowego. Są też one wyrazem doskonałego wykształcenia, jakie otrzymał w szkołach świeckich oraz wpływów warunków kulturalnych otaczającego go środowiska w każdym okresie jego życia.

Święty Ignacy przekonuje, że nie tylko dalekie pustynie Egiptu, bądź Syrii, mogły ukazać światu tytanów ducha w walce z grzesznymi namiętnościami, lecz znane wszystkim dziewiętnastowieczne monastery Rosji, takie jak Troice-Siergijewa Ławra, Kaukaz i Nikoło-Babajewskij Monaster, były świadkami tych wysiłków, podczas których potomek rosyjskiej szlachty — bp Branczaninow — idąc za przykładem wielu prawdziwych ascetów — wspólnie z nimi poruszył *ziemię swego serca*, dając zbawienny wzorzec do naśladowania. Ich podstawowy pogląd na życie polegał na tym, że jest ona szkołą zbawienia, a także to, że człowiek w żaden sposób nie może wykupić swego życia. Zbawienie duszy natomiast, jako najważniejszy i priorytetowy obowiązek człowieka, stale w nim kielkuje i w swoim czasie wzrasta do odpowiedniej miary. Świadomość własnej niedoskonałości oraz sił antagonistycznych jeszcze bardziej pobudzają do uważnego przysłuchiwania się głosowi Kościoła. Stąd właśnie św. Ignacy wyprowadza charakterystyczną dla swojej twórczości ideę o budowaniu własnego zbawienia w granicach nauki Świętego Kościoła Prawosławnego.

Kolejną z charakterystycznych cech twórczości bpa Ignacego Branczaninowa jest głębokie przekonanie o widocznym istnieniu czystości i prawdy tylko w Kościele Prawosławnym. Nauka św. Ignacego w tym momencie, bardziej niż kiedykolwiek, podkreśla pojęcie i siłę ascezy, dzięki czemu objawia prawdziwość wiary prawosławnej.

Dzieła św. Ignacego można rozpatrywać też w kategorii psychologii duchowego zbawienia, zawierającej naukę o walce z grzechem i o duchowym odrodzeniu i doskonaleniu się człowieka. Branczaninow uważał swą działalność literacką za obowiązek, który powierzony mu został przez Boga, jakby zleconą mu do przeprowadzenia misję wśród potomnych i współczesnych ludzi. Oprócz sześciu tomów dzieł św. Ignacego ukazały się również wybiórczo w druku następujące utwory:

1. *Słowo o śmierci wraz z uzupełnieniem — Słowo o śmierci i pribawlenije k niemu*, wchodzący w skład III tomu zebranych dzieł św. Ignacego.
2. *Zasady ogólnego zachowania się dla początkujących mnichów* —

- Prawiła naruznago powiedienija dla nowonaczalnych inokow* - umieszczone później w V tomie.
3. *O znoszeniu nieprzyjemności — O tierpienii skorbiej* — z V tomu.
 4. *O końcu świata — O konczinie mira* — z IV tomu.
 5. *Wyroki Boże — Sudby Bożii* — z II tomu.
 6. *O modlitwie Jezusowej — O molitwie Iisusowej* z I tomu.
 7. *Kielich Chrystusowy — Czasza Christowa* z I tomu.
 8. *Płacz mnicha z powodu drogiego mu brata, zwiedzionego na pokuszenie — Płacz inoka o prisnom jego bracie, wpadsem w niekotoroje iskuszeije grechownoje* z V tomu.
 9. *Przygotowanie do Sakramentu Spowiedzi i Św. Komunii — Prigotowlenije k tainstwam Ispowiedi i Sw. Priczastija* — z IV tomu.
 10. *Listy Przewielebnego Ignacego* — dodatek do *Biografii św. Ignacego* wydanej w 1881 roku.
 11. Listy Biskupa Ignacego do różnych osób — drukowane przez Hieronimicha Ignacego /Sadkowskiego/ w czasopiśmie *Bogostowskij Wiestnik* w 1913-1914 r.
 12. Sentencje Biskupa Ignacego Branczaninowa, wybrane z jego listów do mnichów, również drukowane w czasopiśmie *Bogostowskij Wiestnik* w 1913 r.

Powyższe utwory św. Ignacego, ze względu na czas ich powstania, przypadają na lata jego służby pasterskiej i kościelno-społecznej.

Wielkość duchowej osobowości św. Ignacego przejawia się w jego trudach literackich i wyróżnia się na tle współczesnych mu pisarzy szczególną trafnością oraz harmonią charakterystyczną w całej jego literackiej spuściźnie. Specyficzną i najważniejszą cechą jego życia jest całkowite wyrzeczenie się samego siebie dla starannego wypełniania ewangelicznych przykazań w ukrytej głębi mniszego serca. Dało to początek nowej nauce ascetyczno-teologicznej w rosyjskiej literaturze duchowej. Nauka o wewnętrznym doskonaleniu się człowieka w życiu mniszym i jego stosunku do innych istot duchowych, które oddziałują na niego zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz oraz analiza duchowego działania z wyjaśnieniem jego podstaw i duchowego procesu odrodzenia człowieka na drodze do przebóstwienia, to te zagadnienia, które w sposób szczególny fascynowały świętego. Podstawową kwestią jego rozmyślań stała się płaszczyzna duchowego życia, jego istoty oraz realnych sposobów wcielenia tych zagadnień w życiu. Można śmiało powiedzieć, że św. Ignacy z pew-

nością jest pionierem tej ascetycznej dyscypliny. Jego zasługa to przecież nie tylko nakreślenie zagadnienia, wszelkie jego literackie opracowania, ale przede wszystkim przykład własnego życia oraz głoszenie duchowych idei przenikniętemu złem świata, dokonywanych niekiedy bardziej gorliwie, niż miało to miejsce u św. Teofana Rekluz, czy też innych twórców literatury duchowej. W osobie kaukaskiego biskupa ujawnia się niezwykle postać pisarza-ascety, który nie tylko w działaniach, ale i w całej swojej twórczości, stał się niewątpliwie duchowym prekursorem całej rzeszy późniejszych pisarzy i teologów¹³⁴ koncentrujących swoją uwagę przede wszystkim wokół problematyki zbawienia. Podobnie jak i nasz biskup, przykładem własnego życia, głosili oni prawdy duchowe zawarte w swej twórczości.

Listy św. Ignacego Branczaninowa zajmują szczególne miejsce wśród epistolarnej spuścizny rosyjskich autorów. Biskup utrzymuje ich podniosły ton, a ich adresatom wyklada z duchową stabilnością swoje nauki. W listach spotykamy takie charakterystyczne wyrażenia, które nakreślają zakres duchowej działalności ich autora-ascety. Język i styl listów odznacza się poezją słów, która objawia i odkrywa szczególnie interesujące literackie płaszczyzny języka rosyjskiego. Św. Ignacy kierował swoje listy zarówno do mnichów, jak i do osób świeckich, ale najgłówniejszym tematem ich treści było niezmiennie nawoływanie do życia duchowego oraz wyjaśnianie jego zasad i podstaw. Opiniując literaturę duchową, św. Ignacy mówi, że nie każdy utwór o duchowej tematyce jest automatycznie duchowym dziełem. Zauważa on niedostatek prawdziwie duchowej literatury i określa współczesną mu epokę w następujący sposób: „*głód słowa Bożego — jest prawdziwą klęską, najcięższą z wszelkich nieszczęść*”¹³⁵. W jednym z listów autor porównuje wiernych, szukających zbawienia, do podróżników poszukujących chleba. Zwracając się zaś do jednego z przełożonych monasteru, pisze o „*trudnościach w naszych czasach, które są bardzo biedne pod względem prawdziwej znajomości spraw duchowych*”¹³⁶. Osobiście uznając za cenne jedynie takie życie duchowe, które opiera się na skrusze i pokajaniu, władcyka poucza jednego spośród swo-

¹³⁴ Św. Teofan Rekluz, św. Jan Kronsztadski, św. Ambroży Optynski i inni starcy z Pustelni Optyńskiej (przyp. autora.).

¹³⁵ Ignatija monachinia, *Starcestwo na Rusi*, Moskwa 1999, s.115.

¹³⁶ Por. Sokołow L., *Swiatitiel Ignatij*, dz. cyt.,s. 27-28.

ich uczniów o sukcesywności i konsekwencji duchowych procesów, twierdząc, że wszelką odnowę duchowego wnętrza w człowieku, należy rozpoczynać od serca, które stanowi najważniejszy i centralny punkt jego działania. Do tego samego ucznia pisze dalej, radząc, aby ten nie uznawał za wystarczającą pomoc płynącą wyłącznie z zewnętrznych wysiłków, lecz by w pokorze oczekiwał na dar łez od Boga. Jest to duchowa zależność, ponieważ gdy w sposób nieoczekiwany niewidzialny palec lub delikatna pokorna myśl muśnie nasze serce, wtedy pojawi się cicha, czysta łza i dokona przemiany w duszy. Od takiej łzy nie zaczerwieni się oczy i nie pojawi się nieprzyjemny grymas na obliczu, lecz łagodny spokój wyleje się na twarz i upodobni ją do anielskiego lica. Święty Ignacy doskonale rozumiał pewną prawidłowość przebiegu procesów duchowych, dlatego mógł z wielką swobodą pisać o duchowej miłości, która podtrzymywała go podczas całej krzyżowej jego drogi życiowej. W liście do swego przyjaciela S.D. Nieczajewa mówi: „*Jak słodka jest miłość — piśszę do Was i odczuwam jakąś szczególną słodycz. To słodycz rajskiego drzewa. Dokładnie jest tak — albowiem miłość nigdy nie ustaje — objaśnia mu po długim okresie przerwy w korespondencji i zmian w życiu przyjaciela. Miłość jest pieczęcią duszy, godną nieba — brzmi w innych listach — miłość to ten pokój, dolina, w której Bóg umieszcza ludzi jednomyślnych w Chrystusie*”¹³⁷. Do tegoż adresata św. Ignacy napisał słowa, które odznaczają się wielce pocieszającym zabarwieniem, szczególnie dla wszystkich strapionych: „*Chrystus działa inaczej — twierdzi — On nie zdejmuje korony cierniowej z głowy swego umiłowanego, ponieważ ona wieńczy głowę koronowanego na króla w Królestwie Bożym, On zsyła mu za to słodycz pełną łaski, która jest rękojmą wiecznej szczęśliwości*”¹³⁸. Wolność nabyta w doświadczeniu życia duchowego i ascezy dała świętemu Ignacemu możliwość i prawo wypowiedzania się w kwestii fundamentalnych zasad życia duchowego, pozwalając jednocześnie na pisanie do swoich duchowych podopiecznych w sposób nadzwyczaj swobodny i niezwykły. „*Serce mówi mi więcej niż można wyrazić słowami - rozpoczyna on list do jednego ze swoich bliskich uczniów - i, o dziwo! zaledwie serce zaczyna rozmowę z Tobą, już wlewa się odczucie modlitwy i niesie mnie do otchłani, która jest schronieniem Boga, światłością rozumne-*

¹³⁷ Więcej zob. *Sobr. pis.*, t. VII, s. 545.

¹³⁸ *Tamże*, s. 546.

go stworzenia. *Podążaj tam i ty, dobrze jest zapomnieć człowieka w Bogu, ponieważ pamięta o nim Bóg. Dobrze jest być martwym dla człowieka w Bogu; ponieważ jest to prawdziwym życiem w Duchu*". Jednak nie tak wiele podobnych wyznań można odnaleźć w spuściźnie epistolarnej świętego. Większa część jego listów przepelniona jest wypowiedziami o troskach, ciężarach, o niesieniu chrześcijańskiego krzyża. Pewną mniszkę ubiegającą się o duchowe jego kierownictwo uprzedza, aby była przygotowana na trudności i utrapienia, zaleca odmawiać sobie uciech, ponieważ przychodzą one tylko do tego, kto uważa siebie za niegodnego ich przyjęcia. Swemu przyjacielowi powtarza również, że ręka Bożej Opatrzności wiedzie go ciernistą drogą, lecz jest to los umiłowanych wybrańców Bożych. Krzyż — poucza biskup Ignacy — jest sztandarem Chrystusowej trzody, znakiem owieczki Pańskiej. Niech ześle Wam Bóg — życzy — w trudnych minutach, dobrą myśl o wdzięczności Bogu, o wychwalaniu Go i o błogosławieństwie Jego prawicy¹³⁹.

Do pewnego strapionego kapłana św. Ignacy pisał: *„Temu, kogo Bóg powołuje do najbliższej swojej służby, czyli do bycia naczyniem darów duchowych, zsyła różne udręki. Ucałujmy Krzyż jak zamię Chrystusa - kontynuuje — które kieruje nas ku Królestwu Niebios. Na krzyżu powieszono łotra, a na niebo powędrował wyznawca Chrystusa”*¹⁴⁰. Podsumowując treść listu do współbrata, bp Ignacy zachęca: *„Podajcie dłoń, pójdźmy za Chrystusem, niosąc swoje krzyże, i w ten sposób dokonajmy swego zbawienia”*¹⁴¹. Krzyż i różne udręki były tak bliskie osobie świętego, że prawie w każdym liście spotykamy myśli analogiczne do wyżej wspomnianych. Mówiąc przyjacielowi o swoich udrękach, konkluduje: *„Tak jest, Krzyż Pański jest błogim ciężarem i lekkim brzemieniem, a z Jezusem i na Golgocie jest raj”*. *„Gdzie bym nie był, w samotni czy wśród tłumów — wlewa się w moją duszę światło i radość bijąca od Krzyża Pańskiego”*¹⁴² — w ten sposób pisze do mnicha pragnącego życia w odosobnieniu. Doradza mu przede wszystkim uzdrowienie swej niemocy poprzez cierpliwe życie wśród ludzi, co pozwala z kolei dostrzec w tym Bożą Opatrzność, jak też umożliwia podjęcie trudu modlitwy Jezusowej. Uważając

¹³⁹ Por. *Tamże*, s. 545.

¹⁴⁰ *Tamże*, s. 202.

¹⁴¹ *Tamże*, s. 203.

¹⁴² *Tamże*, s. 549.

smutki i krzyż za niezbędne w rytmie duchowego życia św. Ignacy ukierunkowuje nasze myśli do tak zwanego aktywnego pokajania. „*W pokucie jest siła zbawienna — przekonuje pewnego przełożonego — nie myślcie o niej lekko, ona jest duszą wszystkich trudów, a siła ta daje natchnienie wszelkim innym działaniom*”¹⁴³. Prawdziwą pokutę zawsze łączy on z modlitwą, co widać z jego kolejnych słów: „*Pokuta powinna być duszą modlitwy, bez niej jest ona martwa, cuchnie wonią wysokiego mniemania o sobie, pełnego pychy i obłudy. Od pokajania, z pewnością, zrodzi się czułość, ta zaś wniesie do duszy światło od światłości Chrystusa. Kładąc się do łóżka - należy się kajać, wstając — trzeba się kajać: tak jak w łańcuchu, ogniwo łączy się z ogniwem, tak samo w życiu, westchnienie niech łączy się z westchnieniem*”¹⁴⁴.

Biskup Ignacy wysoko cenił życie oparte na radach osób bardziej doświadczonych¹⁴⁵, więc szczególne znaczenie przypisywał codziennej praktyce odkrywania myśli przed starcem, pomimo ich braku w ówczesnych czasach, na co zwracał niejednokrotnie swoją uwagę. Jednej ze swoich podopiecznych córek duchowych polecał często i szczerze opowiadać swoje myśli jej matce duchowej podkreślając: „*Przy zdecydowanym odkrywaniu swoich grzechów uczynkami, słowami i w myślach, można w przeciągu jednego roku osiągnąć więcej, niż przy pomocy innych metod, znacznie trudniejszych, przez dziesięć lat. Dlatego wróg tak usilnie występuje przeciwko tej zbawiennej praktyce*”¹⁴⁶.

W listach poświęconych modlitwie św. Ignacy rozwijał myśli podobne do tych, które zamieszczał w swoich dziełach. „*Modlitwa — pisał — jest najwyższym, najtrudniejszym i najbardziej dręczącym wysiłkiem, wymagającym wyrzeczenia się samego siebie oraz prawidłowego myślenia*”¹⁴⁷. Polecając różnym osobom regułę modlitewną, zaznaczał, by „*reguła była dla człowieka, a nie człowiek dla reguły*”¹⁴⁸. Uważał, że nieuniknione są wszelkie pokusy, które napotykają człowieka oddanego modlitwie. „*Czułość i miłość do bliźnich, kiedy wszyscy wydają się aniołami, są owocami prawdziwej modlitwy, pozbawionej obłudy — pouczał mniszkę*

¹⁴³ Tamże, s. 184.

¹⁴⁴ Tamże, s. 185.

¹⁴⁵ Tamże, s. 147.

¹⁴⁶ Tamże, s. 309.

¹⁴⁷ Tamże, s. 311.

¹⁴⁸ Tamże, s. 313.

zajmującą się modlitwą — *a napotykanne pokusy, uczucie rozpacz i sen stanowią dowody jej pożytku*¹⁴⁹.

Konstatując powyższą próbę oceny dorobku literackiego św. Ignacego należy stwierdzić, że mamy do czynienia z autorem obdarzonym niezwykle rzadkim i cennym charyzmatem twórczym. W jego dziełach można spotkać zarówno surowy ton ascetyczny, jak również delikatny i pełen współczucia element liryczno-poetycki, który pomimo swej artystycznej formy nie odbiega od realiów życia duchowego w jego najgłębszych przejawach praktycznych. Twórczość bpa Branczaninowa ukazuje nie tylko jego osobisty dorobek, ale jednocześnie może służyć jako przejrzysta i konsekwentna metodologia konkretnych działań na rzecz zbawienia człowieka, oparta na własnym doświadczeniu ascetycznym autora i świadomości Kościoła.

¹⁴⁹ *Tamże*, s. 313.